Nr. 297 Sobota, 27 Grudnia 1884. Rok 74

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 23. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej", pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, w krótkich po sobie odstępach zamieszczane będą w roku przyszłym w fejletonie „Gazety": Aer, Alces, Bliziński, Piotr Jaxa Bykowski, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Edward Lubowski, B. Prus (Głowacki), Walery Przyborowski, Z. Sarnecki, Sewer, L. Tatomir, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

W pierwszej połowie stycznia 1885 rozpoczniemy druk powieści historycznej z czasów wojen szwedzkich Wal. Przyborowskiego pod tytułem:

Rycerz Mora.

W „Przewodniku naukowym i literackim", dodatku bezpłatnym do „Gazety Lwowskiej", obok rozpraw i szkiców historycznych Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i innych pierwszorzędnych pracowników na polu historyi i literatury, zamieszczać będziemy wyjątki z pamiętników słynnego Maurycego Augusta Beniowskiego, ułożone i opracowane przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 grudnia b. r. dyrektora gimnazyum we Lwowie Edwarda Hückla, tudzież profesora seminaryum nauczycielskiego w Stanisławowie i okręgowego inspektora szkolnego dla miejskiego okręgu szkolnego we Lwowie Bolesława Baranowskiego, zamianować najmiłościwiej krajowymi inspektorami szkolnymi.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik zamianował sekretarzami powiatowymi: kancelistę c. k. Namiestnictwa, Wiktora Kaliczyńskiego i kancelistę przy c. k. sądzie powiatowym w Rudkach, Juliana Albina dw. im. Piątkowskiego, zaś prowizorycznym sekretarzem powiatowym kancelistę c. k. Namiestnictwa, Antoniego Otfinowskiego.

Dalej zamianował Jego Ekscelencya Pan Namiestnik kancelistę przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie, Franciszka Ksawerego Słoneckiego, kancelistą c. k Namiestnictwa.

Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przeniósł sekretarzy powiatowych: Zygmunta Kuczkowskiego, z Horodenki do Kolbuszowy i Bazylego Rogockiego z Husiatyna do Nowego Targu.

Dalej przeznaczył Jego Ekscelencya Pan Namiestnik sekretarzy powiatowych: Wiktora Kaliczyńskiego do Horodenki, Juliana Albina dw. im. Piątkowskiego do Żydaczowa i Antoniego Otfinowskiego do Husiatyna.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał kanceliście c. k. sądu krajowego we Lwowie, Franciszkowi Ksaweremu Piwockiemu, nowoutworzoną posadę prowadzącego księgę gruntową przy c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi.

Dnia 2 stycznia 1885 r., o godzinie 10 przed południem, odbędą się w obecności komisyi Rady państwa dla kontroli długu państwa, w przeznaczonej do losowań sali gmachu bankowego (*Singerstrasse*) następujące losowania:

38 losowanie kwitów renty kolei żelaznej Medyolan-Como;

31 losów, 5 prc. pożyczki wiedeńsko-głognickiego towarzystwa kolei żelaznej z roku 1845;

24 losowanie pożyczki tego samego towarzystwa z r. 1849;

61 losowanie seryj pożyczki loteryjnej z roku 1854;

1 losowanie 4 prc. obligacyj dłużnych kolei państwowej z przyjęcia na skarb kolei Pilzno-Priesen (Komotau).

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 grudnia.

Wrażenie, wywołane we Francyi niesprawdzoną pogłoską o wizycie ks. Bismarcka w Paryżu, wzmogło wrzawę podnoszoną przez opozycyę w sprawach wewnętrznego znaczenia. Echo powyższej pogłoski odzywa się ciągle jeszcze z rozmaitemi komentarzami, nieprzychylnemi Ferryemu, w organach skrajnych. Niektóre z tych komentarzy posuwają się zbyt daleko a prasa półurzędowa milczy, lub ogranicza się na skonstatowaniu, że pogłoska jest bezpodstawną. Po tych przemijających wycieczkach, z któremi opozycya łączyła cel zwykły, to jest skorzystania z okazyi, ażeby uderzyć na gabinet i zachwiać jego powagę, powrócono z większą jeszcze natarczywością do spraw wewnętrznych. Sprawy te służą już oddawna opozycyi za broń przeciw rządowi, a powtarzające się zgromadzenia robotników, programy ich i żądania najszaleńsze, znajdują gorliwych rzeczników we frakcyach skrajnych. Ktoby jednak chciał zastanowić się nad przebiegiem wszystkich w ostatnich kilku dniach odbytych zgromadzeń, rzekomo dla narad nad stanem ekonomicznym, przekonałby się niewątpliwie, że większa ich część zwołana była tylko z pobudek agitacyi politycznej, na posiedzeniach bowiem, tak zwolennicy skrajnych programów socyalnych, jak i członkowie ligi patryotycznej, korzystali tylko z obiegającej pogłoski, by wymyślaniem na Niemców ulżyć swym namiętnościom, a w niższych warstwach obudzić większe jeszcze rozjątrzenie.

O tem, że przesilenie ekonomiczne istnieje, że reorganizacya we wszystkich gałęziach zawodów ekonomicznych jest nieodzowną, przekonani są we Francyi wszyscy i najumiarkowańsze nawet pisma dają wyraz tym zapatrywaniom. Nikt jednak nie może podzielać zdania wichrzycieli politycznych, którzy na zgromadzeniach wznoszą okrzyki przeciw Niemcom, albo grożą śmiercią mieszczaństwu zamożnemu, by sceny podobne mogły się choć w części przyczynić do rozwiązania kwestyj socyalnych i ekonomicznych. Ale jeżeli stan taki ciągłego wichrzenia istnieje we Francyi, to niewątpliwie gabinet sam po części przyczynił się do tego zbytnią pobłażliwo-

---

6

BANITA

(Ciąg dalszy.)

Strach mnie dziwny ogarnął na te słowa Lisa, który widocznie i zdaje się szczerze zaniepokojony był, a tym razem nie z wrodzonej mu złośliwości, jeno z rzeczywistego przywiązania działać chciał, aby niecne spiski Jaromira i plany pokrzyżować zawczasu.

— Zkąd wiesz o tem? mów, na miłość Boga! — zawołałem.

— Zkąd wiem, to wiem — mruknął Lis ponuro — jutro będę miał dowody i powiem wszystko.

— Jutro może być zapóźno.... — przerwałem — trzeba działać zaraz, bez zwłoki.

— A cóż waść poczniesz? Są jeno podejrzenia, których sprawdzić niepodobna na razie. To waści powiedzieć mogę, iż jestem na tropie, jako do zmowy należy także ksiądz, syn Gozdawy. On ma dać ślub Jaromirowi, skoro jeno powiedzie się uprowadzić Jadwigę z klasztoru.... W klasztorze zaś przekupiono służbę kościelną, która ma ucieczkę ułatwić.

— Ależ Jadwiga! Jadwiga! byćże to może, aby się zgodziła wbrew woli rodzica?...

— Cha, cha, cha! — zaśmiał się stary Lis szydersko. — Waść jej nie znasz, to charakter nieugięty, wola niezłamana! skoro rzekła raz: ten a nie inny będzie mym mężem, to chociażby p. Chorąży i dziesięć klasztornych bram zamknął za nią, to nic nie wskóra. Słyszałem jako ustawicznie płacze i ręce łamie w desperacyi wielkiej, że w klasztorze już na to rady nie widzą.

Długo jeszcze deliberowaliśmy z panem Rudnickim i postanowili nazajutrz do świtu obydwa wyjechać: ja do Lublina, on do Krasnostawu, aby się tam dokładnie o wszystkiem wywiedzieć. Ja miałem zbadać stan rzeczy w klasztorze i uprzedzić ksienię, Lis zaś miał wywiedzieć się o manewrach Jaromira. Wracając z Lublina miałem zatrzymać się w Krasnostawie i odbyć z Rudnickim walne *consilium*, a gdyby niebezpieczeństwo groziło, przedsięwziąć zaraz, choćby bez wiedzy Chorążego, stanowcze kroki, w ostateczności zabrać Jadwigę z klasztoru i odwieść ją napowrót do rodzicielskiego domu.

Nazajutrz tedy, wymyśliwszy sobie nagłe sprawy do Lublina, wyjechałem z Wielobycz z wielką aprehensyą w sercu, tem jeszcze pomnożoną, iż zauważałem w panu Chorążym niezwykły niepokój, którego utaić nie umiał. Gdym wyjeżdżał, nie spał już i ponuro zamyślony chodził po ganku. Niezwykle też serdecznie żegnał się ze mną, ściskał oburącz i z wielką czułością po dwakroć ucałował w głowę.

Mógłżem przypuszczać, że to po raz ostatni widziałem go w Wielobyczach, że go żegnałem w tej chwili na długo — na zawsze prawie!

Przerwał opowiadanie swe p. Podkomorzy i widocznie temi wspomnieniami wzruszony pochylił głowę na piersi.

— Zacny to był człek i prawości a szlachetności serca nadzwyczajnej — przemówił po chwili. Bóg w miłosierdziu swem przebaczył mu pewno, bo nie w intencyi złej, jeno w rozpaczy wielkiej i zapalczywości dopuścił się strasznego czynu.... Niech odpoczywa w pokoju!...

— Amen!... — wymówił głos jakiś a raczej szept stłumiony, ale tak wyraźny, że wszyscy zwrócili się ku drzwiom, gdzie w skupieniu stali domownicy i słudzy, słuchając opowiadania. Spojrzawszy także w tę stronę, dostrzegłem niezwykłe wzruszenie na twarzy Semena. Zdawał się nie widzieć nikogo, a z oddalenia, w jakiem stał z początku, wysunął się na plan pierwszy, roziskrzone spojrzenie utkwiwszy w twarz Podkomorzego. Byłem pewien, że to on owo Amen wymówił.

Po chwili przerwy, Podkomorzy mówił dalej:

....W Krasnymstawie, dokąd z Wielobycz było mil dwie, zostawiłem Rudnickiego, a sam, nie zatrzymując się wcale, podążałem do Lublina, odległego jeszcze o mil sześć blisko. Jesień to już była, a dżdżysta, więc drogi szkaradnie popsute, tak, że zaledwie w noc późną dobiłem się do Lublina. Zajechałem do gospody pod Orłem na ulicy Złotej, gdzie stawał zazwyczaj p. Chorąży i gdzie, jak w ogóle wszędzie w całej okolicy, miano dlań szczególne attencye i uszanowanie.

To też, skoro jeno dowiedziano się, że przybył ktoś z Wielobycz, wnet gospodarstwo oboje wybiegli na spotkanie, a zoczywszy mnie, witać jęli z wielką serdecznością, jakkolwiek od razu tknęło mnie pewne zakłopotanie i jakby frasunek na obliczu gospodarza.

Skoro wszedłem do izby, gospodarz, niejaki p. Wilk, zbliżył się do mnie i kłaniając się a pozdrawiając, zagadnął:

— A pan Chorąży, czy przybędzie także?...

— Pan Chorąży jest u siebie — odrzekłem, zdziwiony nieco owem zapytaniem, — i nie miał cale zamiaru wyjeżdżać, ile że teraz podróż niezbyt miła po takiej drodze, a gdyby nie ważna sprawa, to i jabym się z Wielobycz nie ruszał.

Gospodarz spoglądnął na żonę, a ona na niego, i milczeli.

— Co tu słychać nowego? — spytałem po chwili.

— Co słychać? — powtórzył p. Wilk coraz wyraźniej zalterowany. — To pan nic nie wie? — dodał ciszej, zbliżając się ku mnie.

— Cóż mam wiedzieć? cały czas siedziałem w Wielobyczach, ani na krok się nie ruszając.

— To pan nie wie, że panna Jadwiga....

— Jezus! Marya! — krzyknąłem, porywając się z miejsca — Co się stało?

— Nieszczęście, panie! nieszczęście!... Wczoraj w nocy panna Jadwiga zniknęła z klasztoru.... Ucieczkę ułatwił jej zakrystyan, który umknął także. Na wszystkie strony rozesłano gońców i do p. Chorążego posłano także z zawiadomieniem....

Osłupiałem z przerażenia. Przyszło mi na myśl, że Chorąży musiał już otrzymać to zawiadomienie właśnie w chwili, gdy mnie nie było i że w nieobecności mojej mogło się tam stać jeszcze gorsze nieszczęście. — W Lublinie nie było już co robić. Według relacyi p. Wilka, Jadwiga zniknęła wczorajszej nocy, a opatrzono się dopiero dziś z rana i nie wiedziano zgoła, dokądby się udać mogła. Przewodnikiem jej musiał być ów zakrystyan, który także umknął, a dla mnie nie było wcale tajnem, gdzie się schroniła. Niewątpliwie Gozdawa musiał jej dać przytułek, a prawdopodobnie o tej porze ślub z Jaromirem był już dokonany.

Przerażony tą niespodziewaną wiadomością, truchlejąc na myśl o Chorążym, chciałem jechać natychmiast. Ale noc była ciemna, choć oko wykól, droga haniebna, koniska zmęczone, musiałem więc rad nierad czekać do rana. Z rana pokazało się

ścią. Zwolennicy jego przez długi czas budzili fałszywe nadzieje pomiędzy klasami pracującemi, a członkowie ligi patryotycznej korzystając z tego, podniecali w masach namiętności polityczne. Ogół pospólstwa w ten sposób obałamucony, mniemał, iż wolno mu protestować przeciw każdemu krokowi rządu, choćby krok ten był nakazany sytuacyą polityczną. To samo widowisko z inicyatywy organów i frakcyj skrajnych powtórzyło się i teraz w Paryżu na wieść o przybyciu księcia Bismarcka do Paryża. Być może, iż ogół robotników, że w ogóle masy ludności nie byłyby nawet zwróciły uwagi na pogłoskę, gdyby członkowie ligi patryotycznej nie byli uważali za potrzebne pouczyć pospólstwa, że wolno mu bezkarnie protestować, gdyby rząd miał zamiar przyjąć gościnnie męża stanu sąsiedniego państwa. Temu to postępowaniu pewnych sfer, które się chełpią patryotyzmem, przypisać należy, że w Paryżu panuje niemal nieustające wzburzenie, że każdy krok, choćby najroztropniejszy, zostaje sparaliżowany, i że ci, którzy na pozór tak drażliwi są o honor Francyi, najdotkliwszy mu właśnie przynoszą uszczerbek.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 24 grudnia.

(*Odwrót p. Gregra.*)

Kampania młodoczeska przeciwko Riegerowi i Węgrom skończyła się zupełnym odwrotem. Jak wiadomo, p. Juliusz Gregr nie poprzestał na ognistych artykułach, ogłaszanych w *Narodnich listach* przeciwko dr. Riegrowi i Madziarom, lecz nadto urządził demonstracyę młodoczeskiego klubu. Na odnośnem posiedzeniu klubu przemawiali pp. Pokorny, młody literat, tłómacz poezyi Bohdana Zaleskiego, od kilku lat zajmujący się specyalnie sprawami słowackiemi i odbywający corocznie podróże do krajów Słowaków, co już niejednokrotnie dziennikom węgierskim dostarczyło sposobności do zaznaczenia agitacyj czeskich pomiędzy Słowakami; dalej równie młody literat Holeczek, który dawniej podróżował po Bośnii i Czarnogórze i ogłosił dość ciekawe, ale bardzo tendencyjne obrazki z podróży; następnie spółredaktor *Nar. listów* i poseł na sejm krajowy Tuma, wreszcie sam p. Juliusz Gregr, który przy tej sposobności streścił niejako program, którego Czesi powinni się trzymać w swym stosunku do Madziarów.

P. Gregr twierdził, że dr. Rieger, wygłaszając znaną mowę o stosunku Czechów do Madziarów, miał niezawodnie jak najlepsze zamiary, ale postąpił sobie niezręcznie, bo z Madziarami nie można traktować na podstawie uczuciowej, lecz trzeba się z nimi albo targować na mocy zasady „*do ut des*“, albo też nabawić ich strachu. W pierwszej mierze odnowienie ugody handlowej, co ma nastąpić w r. 1887, zdaniem p. Gregra, dostarcza Czechom, względnie delegacyi czeskiej, wybornej „śruby“ przeciwko Madziarom. Trzeba im powiedzieć: Jeżeli wpierw pomożecie nam przywrócić królestwo czeskie, tj. samorząd Czech, Morawii i Szląska, natenczas przy rozprawach nad odnowieniem ugody, nie będziemy głosować przeciwko wam! Mówiąc tak, p. Gregr rzeczywiście puścił zanadto cugle fantazyi. Boć układy, dotyczące odnowienia ugody z Węgrami, będą się najprzód toczyć pomiędzy rządem wiedeńskim a peszteńskim. Skoro się rządy zgodzą, natenczas przedłożą parlamentom odnośne wnioski ugodowe. Wtedy delegacya czeska nie będzie miała do czynienia z panem Tiszą, lecz z hr. Taaffem, i wtedy ujrzy się postawioną przed alternatywą, albo głosować w porozumieniu z innemi frakcyami prawicy za wnioskami hr. Taaffego, albo odrzucić je. A zatem w tym względzie nie będzie nawet sposobności do bezpośredniego znoszenia się Czechów z Madziarami.

Drugiej „śruby“ przeciwko Madziarom dostarcza Czechom, zdaniem pana Juliusza Gregra, „myśl słowiańska“, panslawizm. Według słów poety niemieckiego: „Und folgst du nicht willig, so brauch ich Gewalt“, jeżeli Madziarzy nie zastosują się do życzeń p Gregra, Czesi podburzą przeciwko nim Słowaków, Chorwatów etc. Trzeba przyznać, że taka pogróżka, na którą prasa węgierska odpowiedziała z wielką stanowczością, była o wiele niezręczniejszą od mowy p Riegera Bo najprzód Słowacy oczywiście pomyślą sobie, że łatwiejsza i jaśniejsza sprawa z Riegerem, który szczerze wygłasza, że Czesi nie chcą i nie mogą im dopomódz, aniżeli z dr. Gregrem, który ich uważa tylko jako „śrubę“ przeciwko Madziarom, gotów poświęcić Słowaków, skoro Madziarzy przyczynią się do przywrócenia korony czeskiej! Powtóre zaś, Madziarzy bardzo słusznie mogą zapytać: Któż nam dostarczy rękojmi, że skoro przyczynilibyśmy się do przywrócenia korony św. Wacława, potem jaka najmłodsza frakcya młodoczeska nie rozpocznie jednak agitacyi panslawistycznej?

Słowem, p. Juliusz Gregr z swą dziecinnie machiawelistyczną demonstracyą klubową popełnił gruby błąd Otóż dziś dokonał zupełnego odwrotu. Oświadcza bowiem w *Nar. List.*, że ten organ nie przemawia wcale w imieniu narodu czeskiego, ani też w imieniu stronnictwa, ani nawet w imieniu posłów młodoczeskich, lecz jedynie wypowiada przekonania swych redaktorów. Nagły ten i stanowczy zwrot tłómaczy się tem, że posłowie młodoczescy (Trojan, Adamek, Edward Gregr) zagrozili, iż sami wystąpią z deklaracyą, że się zgadzają z dr. Riegerem, jeżeli *N. Listy* nie odwołają swych dawniejszych twierdzeń. Z początku bowiem *N. Listy* zapewniały, że nie dr. Rieger, lecz one przemawiają w imieniu narodu czeskiego, i że mianowicie nietylko posłowie młodoczescy, a nawet niektórzy posłowie staroczescy nie zgadzają się na wywody dr. Riegera o stosunku Czechów do Madziarów. Kiedy później *Politik* w depeszach z Wiednia zapewniała, że nietylko wszyscy posłowie staroczescy, ale także posłowie młodoczescy zupełnie się zgadzają z wywodami dr. Riegera, *N. Listy* znowu stanowczo temu zaprzeczyły. Teraz wreszcie organ p. Juliusza Gregra widzi się zmuszonym oświadczyć dobitnie, że nie występował ani nawet w imieniu młodoczeskich posłów!

Przy tej sposobności musimy zaznaczyć, że prasa węgierska mówiąc o mężach stanu czeskich, niezmierny z swej strony popełniła błąd, uznawając dr. Gregra jako przywódcę, posiadającego większy wpływ w Czechach, aniżeli dr. Rieger. Pierwszy z tą teoryą wystąpił *Pester Lloyd*. Gdy zaś dr. Gregr wygłosił swą mowę w klubie młodoczeskim, tenże *Lloyd* twierdził, że to dowodzi słuszności przypuszczenia, że dr. Gregr jest głównym przywódcą czeskim! Ale, prosimy, jakaż w tem logika? czyż sam fakt wygłoszenia mowy nadaje komuś godność przywódcy narodu? W takim razie, tem samem prawem możnaby twierdzić, że nie dr. Gregr, lecz pp Holeczek, Pokorny lub Tuma są właściwymi przywódcami narodu czeskiego, boć ci wszyscy panowie wygłaszali mowy! Tymczasem dr. Rieger od 40 lat jest uznany jako przywódca czeski. Stanowisko takie można także utracić. Utracił je n. p. pan Thiers, utracił je Koszut. W danym razie wtedy tylko możnaby powątpiewać, czy dr. Rieger posiada jeszcze główny wpływ w Czechach, gdyby wskutek jego wykładu o stosunku Czechów do Madziarów była nastała silna w narodzie reakcya przeciwko niemu. Atoli z wyjątkiem *Narodnich Listów* i wymienionych już kilkakrotnie młodych mowców, żaden poważny głos w Czechach nie odezwał się przeciwko dr. Riegerowi. A zatem też prasa madziarska nie potrzebowała go wcale odsądzać od przywództwa. Gdy wreszcie sam dr. Juliusz Gregr widział się zmuszonym, wypowiedzieć swe *pater peccavi*, prasa węgierska może i powinna raz na zawsze zerwać z ową fikcyą, propagowaną głównie przez *Lloyd* peszteński.

Ale p. Juliusz Gregr poszedł jeszcze o krok dalej. Nietylko przyznał, że nie ma prawa przemawiać w imieniu narodu czeskiego, ale nadto w dzisiejszym artykule wstępnym *Narodnich Listów* uznaje, że właściwie to, co Węgrzy ofiarują, zupełnie wystarcza Czechom Główne organa madziarskie *Nemzet* i *Lloyd*, pomimo wszelkich polemicznych uwag, zapewniały jednak, że Madziarzy nie myślą się mieszać do spraw austryackich, byle ugoda austryacko-węgierska nie została naruszona, to znaczy, byle delegacya austryacka była wybierana z centralnego parlamentu wiedeńskiego. Otóż, jak nadmieniłem w dawniejszym liście, o to też tylko chodzi. Rządowi, prawicy i dr. Riegerowi zależy jedynie na tem, aby Madziarzy nie poparli lewicy w walce przeciw gabinetowi hr. Taaffego, jak w r. 1871 poparli j w walce z hr. Hohenwartem. To na teraz jest jedyna kwestya praktyczna, a z wywodów prasy węgierskiej łatwo się domyśleć, że Węgrzy istotnie o interwencyi na korzyść lewicy centralistycznej nie myślą. Tem my się zupełnie zadawalamy.

Atoli p Juliusz Gregr w swej mowie klubowej nietylko od Madziarów domagał się neutralności, jak dr. Rieger, ale nadto wyraźnie żądał od nich, aby się przyczynili do wskrzeszenia korony czeskiej. Jeżeli więc teraz nagle zadawala się neutralnością Węgrów, to oczywiście zrobił znaczny krok wstecz, i przyznał, że się był nierozważnie posunął za daleko. Można przypuścić, że posłowie młodoczescy, powróciwszy z Wiednia, wyjaśnili p. Juliuszowi Gregrowi, że na teraz nie zanosi się ani na koronacyę w Pradze, ani na przywrócenie korony św. Wacława, i że przeto było niedorzecznością domagać się od Madziarów pomocy w sprawie, która nie stoi na porządku dziennym, i też pewnie po przyszłorocznych wyborach na nim nie stanie. Bądź jak bądź, pan Juliusz Gregr postąpił sobie uczciwie i rozsądnie, gdy nie słuchając podszeptów miłości własnej, uroczyście przyznał, że co do wpływu w Czechach, nie może rywalizować z dr. Riegerem. Prasa madziarska zaś, która mowę dr. Gregra uważała jako dowód że dr. Rieger już nie jest głównym przywódcą w Czechach, po tym stanowczym zwrocie dr. Juliusza Gregra powinna z swej strony lojalnie uznać, że się w tem przypuszczeniu myliła.

SPRAWY MONARCHII

(*Ulepszenia pod względem żywienia więźniów. — Zasadnicze orzeczenie. — Petycya gremium kupieckiego. — Nowe stowarzyszcnie szkolne. — Umiarkowana opozycya sejmu kroackiego.*)

Z Nowym rokiem we wszystkich już austryackich zakładach karnych wejdzie w życie zmiana, polegająca na tem, iż odtąd żywienie więźniów nie będzie oddawane w antrepryzę, lecz będzie się odbywać we własnym zarządzie przez dyrekcye zakładów karnych. Powodem do zaprowadzenia podobnego systemu była próba, uczyniona w r. 1879 przez ówczesnego nadprokuratora w Gracu, a obecnie radcę ministeryalnego Wilhelma Pichsa w zakładzie karnym w Carlau. Próba ta wypadła ze wszech miar pomyślnie; nietylko że w Zakładzie tym zaoszczędzono w jednym tylko roku 10.000 zł., lecz pomimo zmniejszonych wydatków, żywność tak co do jakości, jak ilości była znacznie lepszą i posilniejszą. Skutkiem tego ministertwo sprawiedliwości postanowiło zerwać zupełnie z dotychczasowym systemem, natomiast zaprowadzić stopniowowe w szystkich zakładach karnych żywienie więźniów we własnym zarządzie W bieżącym roku system ten wprowadzono w znacznej części więzień i zaoszczędzono na tej drodze w pierwszem półroczu r. 1884 przeszło 70.000 zł Z Nowym rokiem nastąpi taka zmiana w zakładach karnych we Lwowie, Wiśniczu, Kartuzach, Capo d'Istria i Gradysce W związku z zaprowadzeniem własnego zarządu stoi jeszcze rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości, wedle którego więźniom, rozporządzającym własnym fundusikiem, uzbieranym z pracy więziennej, mają być sprzedawane wszelkie wiktuały po koszcie zakupna, skutkiem czego skazańcy będą mogli za grosz za szczędzony większe otrzymywać porcye, niżeli je dawali dzierżawcy, którzy mieli na oku wyłącznie własny zysk.

— Z powodu pewnego wypadku za-, szłego w Woderadach, w okręgu gminnym Libodrzyca w Czechach, wydał najwyższy trybunał wyrok, iż ślub żydowski, który dał żydowski nauczyciel religii (szkolnik), bez upoważnienia przynależnego rabina, nie jest ważnym.

— Gremium stanu kupieckiego w Wiedniu uchwaliło wnieść do Rady państwa i ministerstwa sprawiedliwości podpisaną przez wszystkich kupców miasta Wiednia i Dolnej Austryi petycyę o zaprowadzenie publicznego i ustnego postępowania w procesach cywilnych. Petycya wykazuje ciężkie szkody, na jakie wystawioną jest ludność, przedewszystkiem zaś stan kupiecki skutkiem utrzymania się przestarzałych form obecnego ustawodawstwa sądowego przepisującego tajne i pisemne postępowanie. Ta rozwlekła i kosztowna procedura jest, zdaniem petycyi, piętą achillesową całego ustawodawstwa austryackiego. Petycya przedstawia obszernie szkody, jakie pociąga za sobą obecne postępowanie sądowe i podnosi wszystkie korzyści, jakich należałoby się spodziewać po zaprowadzeniu jawnej i ustnej procedury. Równocześnie przypomina petycya błogie skutki odniesione skutkiem nowoczesnej ustawy odnoszącej się do postępowania w sprawach drobiazgowych i ordynacyi karnej.

---

znów, że koń jeden zakulał i zachorzał, a zanim zdołałem wyszukać innego i zanim w deszcz ulewny, po najokropniejszej drodze, dowlokłem się do Krasnostawu, krótki dzień jesienny miał się już ku schyłkowi.

Gozdawa mieszkał na przedmieściu Zakręcie, w dworku małym, który ze starości tak wlazł w ziemię, iż we drzwi wchodząc, trzeba się było do pół zginać. Gdym tam dojeżdżał, dostrzegłem ruch niezwykły, ludzie biegli czegoś z pospiechem wielkim, a przed nimi w mroku wieczornym pędził poczet z kilku jeźdźców złożony. Lecieli oni co koń wyskoczy, bryzgając błotem na wsze strony a krzycząc i wywołując straszliwie. Wśród krzyków tych a wrzawy doszedł wyraźnie uszu moich głos Chorążego.... Struchlałem, bom się dorozumiał co się święci. Chorąży, odebrawszy snać wiadomość o ucieczce córki, pędził zbrojno do dworku Gozdawy, suponując, że tam zbiegłą odnajdzie.

Kazałem jechać woźnicy co sił koniom starczyło, ale zanim do dworku dotarliśmy, już Chorąży wraz z towarzyszami swymi był wewnątrz, zkąd gwar straszny aż na ulicę dochodził.

W nieopisanej trwodze wpadłem do środka izby, w której paliło się już światło, jasny swój promień rzucając na twarz Chorążego do niepoznania zmienioną. Jeszcze go takim nie widziałem nigdy. Oczy miał całe krwią nabiegłe i wielkie jak gdyby całkowicie na wierzch wydobyć się chciały, włos najeżony, usta drgały konwulsyjnie, całą twarz przebiegały jakby dreszcze dziwne, kurcząc ją i krzywiąc szpetnie, a na czole żyły, znak herbowy tworzące, granatowe były, iż zdawało się, że krew z nich lada chwila wytryśnie....

U progu stało ośmiu hajduków, a przy stole naprzeciw Chorążego Gozdawa, zgarbiony jeszcze bardziej jak zwykle, a trzęsący się jak w febrze z gniewu, czy też z trwogi wielkiej.

Obok niego, w cieniu, stała jakaś osoba w sukni duchownej, a domyśliłem się, że to być musi ów ksiądz syn Gozdawy.

— Gdzie moja córka? — krzyczał Chorąży zachrypniętym głosem. — Oddaj mi córkę, kanalio, bo cię kijem ubiję!...

Karabeli też nie dobywał, ale groził Gozdawie kijem wielkim, mocno okutym, a miasto rękojeści mającym rodzaj toporka.

— Ja nie wiem... — bąkał Gozdawa. — Ale co to jest? najazd, napad, rozbój!

— Milcz kanalio! — wrzasnął Chorąży — a słowa mu z trudem wychodziły z gardła, jakby się krztusił — oddaj mi córkę!

I coraz bliżej przystępował do Gozdawy, wywijając toporkiem.

Poskoczyłem ku niemu i do nóg mu przypadłem....

— Precz asindzieju! — krzyknął Chorąży — niech psa tego ubiję! — i wyrywał się mnie z całym impetem.

Zoczywszy mnie ksiądz ów, który stał dotychczas milczący, w mniemaniu, że we dwóch zdołamy łacniej umitygować Chorążego, przystąpił bliżej i ujmując go za rękę;

— Panie Chorąży... — przemówił.

Na widok duchownej osoby, Chorąży cofnął się nieco i zamilkł, ale wnet, odtrącając go silnie:

— A waść kto jesteś? — krzyknął — czego chcesz? a jeśliś duchowna osoba, co robisz w tej jaskini zbójeckiej?

— Panie Chorąży — powtórzył ksiądz łagodnie — umityguj się na rany Chrystusa! Co się stało odstać się nie może... Jeśli Waszmość wiedzieć chcesz, co się dzieje z córką waszą, to wam powiem, a to serce wasze, jako rodzica uspokoić winno.

Chorąży milczał, czem ośmielony ksiądz ów mówił dalej:

— Otóż panna Jadwiga, słuchając inklinacyi serca, bez której prawdziwego szczęścia nie masz, wyszedłszy wczoraj z klasztoru, poślubiła imćp. Stefana Jaromira i udała się wraz z nim na Ukrainę....

Gdyby w tej chwili grom spadł z nieba, nie byłby wywarł większego wrażenia, jak te słowa owego księdza....

Pan Chorąży zachwiał się na nogach, żem go podtrzymać musiał, aby nie upadł, wstrząsł się cały, zbladł straszliwie i przez długą chwilę ani słowa wyrzec nie mógł. — Poczem nagle, wyrwawszy się z mych objęć z nieludzkim krzykiem, porwał się naprzód i z podniesionym toporkiem leciał na Gozdawę. Ten przycupnął ku ziemi, chroniąc się za księdza....

Toporek z całą siłą ugodził w głowę księdza, druzgocząc czaszkę tak, że mózg sufit i ściany obryzgał....

Ksiądz całym ciężarem zwalił się na ziemię, przygniatając sobą Gozdawę....

— Jesus! Maria!... — wyjąknął padając i — skonał.

Jak skamieniały stał w miejscu Chorąży, patrząc na zamordowanego, który ostatniem drganiem dawał jeszcze znaki życia. I obecni wszyscy skamienieli z przerażenia, żeśmy tak stali w miejscu niezdolni do żadnego czynu.

Pierwszy oprzytomniał Chorąży; jęknął boleśnie, obie ręce podniósł do góry, wypuścił z dłoni toporek, który padł z brzękiem na podłogę — poczem, wzdrygnąwszy się, jakby się obudził ze snu ciężkiego, podniósł głowę i szedł prosto ku drzwiom, a zwracając się ku mnie i hajdukom:

— Ratować jeśli można.... — rzekł podniesionym głosem — a za mną iść, niech się nikt nie waży!..

I wyszedł, drzwi zatrzaskując za sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz

Rząd wniósł wprawdzie pod dniem 29 lutego 1876 projekt nowej ordynacyi cywilnej, w której powyższe zasady znalazły właściwe zastosowanie, dotychczas jednak komisya prawnicza nie załatwiła owego projektu. Petenci proszą przeto: „Wysoka Izba deputowanych zechce bezzwłocznie wziąć pod przychylną dyskusyę wniesiony w roku 1876 jako przedłożenie rządowe projekt nowej ustawy cywilnej i zapewnić mu jeszcze na sesyi bieżącej moc prawną.“

— Do licznych stowarzyszeń szkolnych, przybywa obecnie i stowarzyszenie węgierskie, którego celem jest propaganda węgierskiego języka. Stowarzyszenie to odbyło przed kilku dniami swe pierwsze doroczne zgromadzenie w Budapeszcie. Przewodniczący wiceburmistrz Gerloczy oświadczył, że stowarzyszenie unika wszystkiego, co może prowadzić do politycznych i narodowościowych sporów; nie chce ono nikomu narzucać węgierskiego języka, ale pragnie dostarczyć każdemu środków do wyuczenia się obok innych języków, także języka węgierskiego. Stowarzyszenie to liczy obecnie 1300 członków.

— Jak wiadomo z telegramów, tak zwana umiarkowana opozycya (stronnictwo Strossmayera) w sejmie kroackim postanowiła przybyć na pierwsze posiedzenie poświąteczne a to pomimo, iż z okazyi i wykluczenia z Izby posłów partyi Starcewicza oświadczyła kategorycznie, iż dopóty nieweźmie udziału w parlamencie, dopóki takowy nie zostanie skompletowany przez przybycie doń na nowo Starcewicanów. Ponieważ ci jednak wykluczeni są jeszcze tylko na dwa posiedzenia przeto zdaniem *Ungar Post.* decyzya powyższa jest ustępstwem na rzecz radykalnych żywiołów zmierzającem do przeszkodzenia tak długo jednomyślnemu uchwalaniu przedłożenia o budżecie prowizorycznym, aż Starcewicanie będą mogli przybyć do sejmu.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Z Warszawy donoszą do *Dziennika Poznańskiego*, że zapadł już dekret, rozwiązujący i znoszący zgromadzenia Sióstr miłosierdzia na Podlasiu, a mianowicie w Białej, Radzyniu, Milanowie i Sterdyni.

W początkach bieżącego miesiąca odbyły się posiedzenia komitetu, który pod prezydencyą prof. Jerzego Aleksandrowicza miał opracować projekt nowej ustawy leśnej dla Królestwa Polskiego. Na posiedzeniu tem sekretarz komitetu, p. Time, zakomunikował cały przebieg kwestyi ustawy leśnej od czasu ostatniego posiedzenia, oraz odczytał opracowany przez siebie komunikat, dotyczący wszystkich zmian proponowanych w ustawie przez Towarzystwo leśne. Po wysłuchaniu komunikatu i przeprowadzonej nad nim dyskusyi, komitet przychylił się do wielu propozycyj Towarzystwa leśnego. Po sformułowaniu przeprowadzonej dyskusyi opracowanie odpowiedniego referatu powierzono temuż p. Timemu. Komitet ponownie ma zebrać się w miesiącu styczniu dla ostatecznych narad nad poruszonemi kwestyami, poczem zwołana będzie w komplecie cała komisya leśna, mająca zatwierdzić projekt ustawy leśnej, z uwzględnieniem zmian w niej poczynionych.

(Sprawy rossyjskie.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corr.*, że car wydał w tych dniach rozkaz zupełnego zorganizowania tak zwanej „komisyi próśb“, a mianowicie w ten sposób, aby zakres jej działania został znacznie rozszerzonym. Obecnie generał Richter, przy pomocy generała Szuwałowa, wypracowuje nowy projekt.

Według *Mosk. Wied.* powziętą została myśl obostrzenia kary za włóczęgostwo. Powodem do tego zaostrzenia jest okoliczność, iż szeregi włóczęgów rekrutują się głównie z zesłańców do robót ciężkich, którzy uciekłszy, zatajają swoje nazwisko i tym sposobem zamiast do ciężkich robót idą na Syberyą na osiedlenie. Dla zapobieżenia temu, według projektu, za włóczęgowstwo ma być oznaczona najwyższe kara istniejąca w kodeksie karnym, a mianowicie zesłanie do ciężkich robót na czas nieograniczony.

Specyalna komisya pod prezydencyą prof. Wyszniegradzkiego, której powierzonem zostało opracowanie projektu ogólnego rękodzielniczego wykształcenia w Rossyi, ukończyła swoje prace, i, jak donosi *Now. Wremia*, projekt ten rozesłany został do osób kompetentnych, oraz instytucyj naukowych dla poczynienia wniosków. Elaborat komisyi proponuje zaprowadzenie w szkołach elementarnych wykładów rękodzielnictwa, zakładanie szkół do przygotowania majstrów i szkół wyższych dla poświęcających się przemysłowi i handlowi.

(Z Belgradu.)

Według depeszy belgradzkiej do *Pol. Corr.*, powodem rozbicia się rokowań pomiędzy Serbią i Bułgaryą jest to, iż gabinet bułgarski nie chciał uznać układów, prowadzonych osobiście przez księcia Aleksandra, i żądał, aby pertraktacye toczyły się wyłącznie pomiędzy obu rządami. Rada ministeryalna, pod przewodnictwem króla Milana, oświadczyła, iż podobne żądanie nie da się pogodzić ze względami należnemi księciu Aleksandrowi, odrzuciła je, i uchwaliła powrócić do *status quo.*

W sprawie tej telegrafują z Belgradu do *Presse*: Według dokładniejszych relacyj, otrzymanych o najnowszem stadyum serbsko bułgarskiego zatargu, konsul rossyjski w Sofii miał w sposób nadzwyczaj obrażający odezwać się o księciu Aleksandrze, a zarazem rozwinąć całą sieć intryg, aby nakłonić posłów Izby do oświadczenia się przeciw przeprowadzonej ugodzie. W kołach dyplomatycznych i rządowych panuje z tego powodu wielkie oburzenie przeciw pomienionemu konsulowi, którego rychłe odwołanie staje się coraz prawdopodobniejszem.

(Anglicy o kolonizacyi Niemiec.)

O najnowszych nabytkach kolonialnych Niemiec pisze *Daily News*: „Niemcy stały się odtąd współuczestnikami w posiadaniu wyspy, która cztery razy tak jest wielką, jak Anglia. W tym nowym objawie energii niemieckiej, nie upatrujemy żadnej przyczyny do obaw, gdyż połączenia celów pokojowych z rozwojem handlu życzą sobie niemniej szczerze Niemcy, jak Anglicy. Nowe te aneksye musiały wcześniej lub później przyjść nieodzownie do skutku. Prasa kontynentalna przypomina nam ciągle, że przewodnictwo Niemiec w polityce europejskiej rozwiązało temu mocarstwu ręce i w polityce kolonialnej. Nawet na wodach wschodnich handel niemiecki przybiera szersze rozmiary, niż któregokolwiek innego narodu, z wyjątkiem jednej Anglii. Było zatem rzeczą całkiem naturalną, że Niemcy musiały sobie życzyć stacyi na oceanie Spokojnym, któraby się tak przydawała do celów handlowych, jak północne wybrzeża Nowej Gwinei i wyspy w sąsiedztwie położone. Jeżeli Francuzi zdobywają królestwa i tworzą protektoraty we wschodniej Azyi, czemużby więc Niemcy nie miały stanąć do współzawodnictwa, szczególnie, gdy się zważy, że najcenniejsze części ziem szerokiego świata zostały już zaanektowane. Gdy w nowszych czasach część Nowej Gwinei została przez Angię zaanektowaną, było do przewidzenia, że przykład ten znajdzie naśladowców w innych częściach tej wyspy. Niemiecki handel, w sąsiedztwie północnej Gwinei wzrósł olbrzymio, O kilkaset mil na wschód od tej wyspy znajduje się grupa wysp Samoa, do których rozwoju przyczyniła się w znacznej części przedsiębiorczość niemiecka. Co do kolonistów Australii, to prawdopodobnie skorzystają oni więcej na sąsiedztwie narodu cywilizowanego, niż mogli korzystać z sąsiedztwa apatycznych ras krajowych, pozbawionych prawie zupełnie możności postępu i rozwoju“. W końcu wyraża *Daily News* nadzieję, że nowy ten zwrot w polityce kolonialnej świata nie wywoła prawdopodobnie takiego zaniepokojenia, jakie wywołują zatargi Francyi z narodami Wschodu.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły rz. kat. komitetowi parafialnemu w Polanie, w powiecie liskim, na wewnętrzne urządzenie kościoła zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Dr. Jarosław Okuniewski,** prowizoryczny lekarz korwetowy, mianowany rzeczywistym lekarzem korwetowym.

— **Do Rady powiatowej** bóbreckiej wybrani: z grupy gmin wiejskich: księża Hipolit Sztogryn, Eugeniusz Dzerowicz, Aleksander Radzikiewicz i Ludwik Bożentowicz; włościanin Grzegorz Klimków, wójt Hryńko Parańka, właściciel dóbr Hipolit Czaykowski, emerytowany c. k. kapitan Seweryn Henzel, gospodarz Fed Stachów, wójtowie Józef Susłowski i Stefan Nesimka, radny Stefan Drobny; — z grupy gmin miejskich: dzierżawca dóbr Wiktor Wołodkowicz, gen. rządca dóbr Tadeusz Link, przełożony obszaru dworskiego Wiktor Korzenny, c. k. asystent sanitarny dr. Władysław Kulczycki; — z grupy większych posiadłości: Wincenty Berezowski, dzierżawca dóbr, Karol Bastgen, przełożony obszaru dworskiego, Jan Czaykowski, właściciel dóbr, Edward Czerny, c. k adjunkt sądowy, Michał Mally, em. c. k. major, Witold Niezabitowski, właściciel dóbr, Edward Oczosalski, właściciel dóbr, Kazimierz Rudnicki, przełożony obszaru dworskiego, Teofil Waydowski, c. k. notaryusz i Stanisław Zwolski, właściciel dóbr. Dla ukonstytuowania się nowowybranej Rady powiatowej wyznaczono termin na 3 stycznia 1885.

— **Uzupełniający wybór** jednego członka Rady powiatowej w Sniatynie z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 27 stycznia 1885 roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Koło literacko-artystyczne** we Lwowie wydało do artystów polskich następującą odezwę: Wiadomo, w jak przykrych pod materyalnym względem stosunkach znalazła się wdowa po znakomitym sztycharzu polskim błog. pamięci Henryku Redlichu, i ile społeczeństwo nasze zaciągnęło obowiązków wobec położonych przez tego artystę zasług w dziedzinie sztuki, a zwłaszcza malarze polscy, których najlepsze dzieła Redlich rylcem swoim rozpowszechnił i spopularyzował. W poczuciu też ciążących na nas obowiązków, Wydział koła literacko-artystycznego we Lwowie, zawiązał komitet, mający na celu urządzenie w najbliższym czasie wystawy dzieł i szkiców wszystkich artystów polskich — i pozostałej po Redlichu artystycznej spuścizny. W myśl powyższej uchwały, udają się podpisani z uprzejmą prośbą do Pana, byś raczył wziąć udział w zamierzonej przez „Koło“ nasze wystawie, na dochód wdowy po bł. pam. Redlichu Zważywszy, że zjazd karnawałowy wielce przyczyni się do licznego zwiedzania wystawy, przyczem biorący w niej udział artyści liczyć mogą na zbyt prac swoich zamierzamy rzeczoną wystawę otworzyć dla publiczności już w połowie stycznia 1885 r. i w tym celu upraszamy o rychłe zgłoszenie się z łaskawą odpowiedzią, a zarazem o wypełnienie załączonej deklaracyi i przesłanie tejże pod adresem: „Koło literacko-artystyczne we Lwowie“. Komitet artystyczny wystawy składa się z pp. Tadeusza Barącza, Tadeusza Błotnickiego, Karola Młodnickiego i M. A. Sozańskiego.

— **Komitet, wybrany** na ostatniem walnem zgromadzeniu członków towarzystwa gal. kasy zaliczkowej, zaprasza członków tegoż towarzystwa na walne zgromadzenie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 28 grudnia 1884, o godzinie 3 po południu w sali ratuszowej. Jak najliczniejszy udział w tem zgromadzeniu członków jest konieczny w ich własnym interesie Książeczka udziałowa służy jako legitymacya przy wejściu na salę.

— **Drugi koncert** panien Bulewskich, o którym donieśliśmy, a z którego trzecia część dochodu przeznaczona dla stowarzyszenia miłosierdzia „Domu pracy“, odbędzie się dziś, w sobotę, w sali kasyna miejskiego z następującym programem: Część I. 1. Sonata *fa maj* Beethovena (allegro-adagio-scherzo-rondo) (fortepian i skrzypce). 2. *a)* Polonez Chopin, *b)* *In der Nacht* Schumann. (fortepian) Na ogólne żądanie: 3. Ballada i polonez koncertowy H. Vieuxtemps'a (skrzypce i fortepian). Część II. 4. Sonata *re min* (allegro) Beethoven'a (fortepian). 5. Sarabande Händl'a (skrzypce i fortepian). 6 Kujawiak Łady (skrzypce i fortepian). — Początek o godzinie wpół do 8 wieczór. Biletów nabyć można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego i w cukierni Grossa.

= **Wypadki nagłej śmierci.** Katarzyna Sikorska, posługaczka, zmarła dnia wczorajszego rano, nagle, w pomieszkaniu swego służbodawcy pod l 4 przy ulicy Kościelnej, a posługaczka Ksawera Kibało w swem mieszkaniu pod l. 20 ulica Ormiańska. Zwłoki, po dopełnieniu oględzin lekarskich, przewiezione zostały do kostnicy głównego szpitala. — Dnia 25 b. m. o godzinie 7 rano znaleziono w sieniach domu pod l. 2, Stary Rynek, zwłoki czeladnika pilnikarskiego Franciszka Jägera, mającego lat 45, stanu wolnego. Ponieważ na trupie, mianowicie na czole, spostrzeżono ranę a obok tegoż obcą czapkę, nasunęło się przeto w pierwszej chwili podejrzenie, iż śmierć Jägera nastąpiła skutkiem pobicia, a zwłaszcza, że i na twarzy miejscowego stróża spostrzeżono ślady świeżego pobicia. Wdrożone dochodzenie policyjne wykazało jednak, iż stróż ten, był tej samej nocy już od wieczora na wilii u swego syna, gdzie też w pijanym stanie wszczął bitkę i na twarzy został skaleczony, tudzież, że wspomniony Jäger otrzymał wieczorem od swego majstra zasługę w kwocie nad 2 zł., z której znaleziono przy trupie 90 ct., i zapijał się tej nocy po za domem, a przydybany przez policyanta po północy na ulicy Zółkiewskiej w stanie takim, że nie mógł stać na nogach, został przez tegoż odprowadzony do domu, gdzie go nazajutrz nieżywego znaleziono. Stójkowy oddał go był w ręce zastępcy wspomnianego stróża, który, jak się okazało, nie troszcząc się wcale o niego, musiał go w sieniach pozostawić, gdzie Jäger upadł na ziemię i przy tej sposobności czołem o próg piwniczny uderzył. Zwłoki odstawiono, celem sądowej obdukcyi, do kostnicy głównego szpitala.

= **Zamach morderczy.** Wielokrotnie za opilstwo karany Abraham Jossel Halpern, oskarżył się wczoraj po południu przed stójkowym, że przebił jakiegoś izraelitę. Halpern, mający rzeczywiście ręce krwią zbroczone, przystawiony do biura inspekcyi policyi, powtórzył tam powyższe oskarżenie się, zeznając, że, przyszedłszy w nietrzeźwym stanie do swego krewnego, Abrahama Josla R., z żądaniem zapomogi w kwocie 10 zł., pchnął go nożykiem w pierś, gdy mu tylko 4 centy ofiarował, i że przewidując takie przyjęcie, rozmyślnie się już z góry zaopatrzył w ten nożyk, który, po dokonanym zamachu, na ulicy odrzucił. Fakt tego oskarżenia się został następnie stwierdzony, przyczem się okazało, że zraniony Abraham R., jedynie swej zimowej odzieży ma zawdzięczyć, że pchnięcie nożykiem nie pozbawiło go na miejscu życia. Halperna odstawiono do tutejszego c. k. sądu kraj. karnego.

§ **Ruch chorych** w krajowym szpitalu powszechnym we Lwowie wykazuje w miesiącu listopadzie 1884 roku następujące cyfry: Z końcem października było chorych 423, przybyło w listopadzie 783, było przeto ogółem leczonych 1.206. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych 422, z polepszeniem zdrowia 97, nieuleczonych 86, umarło 62; ubyło tedy razem 667. Pozostało z końcem listopada 539 chorych. Najwyższy stan chorych był dnia 28 listopada 590. Najniższy stan chorych był dnia 2 listopada 436. Sredni stan chorych wynosił w listopadzie 513. W zakładzie położniczym pozostało z końcem października położnic 22, dzieci płci męzkiej 4, żeńskiej 7. Przybyło w listopadzie położnic 44, dzieci płci męzkiej 20, żeńskiej 22. Było ogółem leczonych położnic 66, dzieci płci męzkiej 24, żeńskiej 29; wydalono wyzdrowiałych po odbytym połogu położnic 41, dzieci płci męzkiej 11, żeńskiej 20, przed odbytym połogiem położnica 0; umarło: położnica 1, dzieci płci męzkiej 3, żeńskiej 0, ubyło razem położnic 42, dzieci płci męzkiej 14, żeńskiej 20. Pozostało z końcem listopada położnic 24, dzieci płci męzkiej 10, żeńskiej 9. — W szpitaliku św. Zofii pozostało z końcem października dzieci płci męzkiej 27, żeńskiej 24, razem 51. Przybyło w listopadzie dzieci płci męzkiej 39, żeńskiej 33, razem 72. Było ogółem leczonych dzieci płci męzkiej 66, żeńskiej 57, razem 123. Z liczby tej wydalono: wyzdrowiałych dzieci płci męzkiej 22, żeńskiej 16, razem 38, nieuleczonych płci męzkiej 2, żeńskiej 1, razem 3, umarło dzieci płci męzkiej 11, żeńskiej 7, razem 18; ubyło razem dzieci płci męzkiej 35, żeńskiej 24, razem 49. Pozostało z końcem listopada dzieci płci męzkiej 31, żeńskiej 33, razem 64.

— **Powietrze** tym razem zepsuło nam Swięta. Mgła i deszcz ustały ledwie na kilka godzin wczoraj po południu, by powrócić znów w nocy. Ponury ten, dżdżysty czas nie mógł pozostać bez wpływu na umysły i dotkliwie dał się uczuć ruchowi świątecznemu.

— **W setnym dziesiątym roku życia** umarła w tych dniach we wsi Gdyni, w powiecie wejherowskim, niejaka Franciszka Rożycka, z domu Pankinówna.

— **W Irkucku,** według depeszy *Kraju*, poświęcono w dniu 20 b. m. z wielką uroczystością kościół katolicki.

— **Pani Clovis-Hugues** znowu znalazła naśladowczynię. Z Paryża donosi depesza *W. Allg. Ztg.*, że w miejscowości Tonnerre, w jasny dzień, na ulicy, żona jednego z kupców zastrzeliła pewnego budowniczego, który rzucił był potwarz na nią.

— **Niemcy w Warszawie.** Poddani cesarstwa niemieckiego, przebywający w Warszawie, jak donosi *Gaz. Warsz.*, wysłali w dzień wilii do księcia kanclerza w Berlinie telegram gwiazdkowy, z ubolewaniem nad postawą parlamentu Rzeszy niemieckiej, odmawiającego mu pieniędzy na nowego dyrektora kancelaryi. Niewątpliwie każdemu — powiada wspomnione pismo — służyć powinna zupełna swoboda zdania w sprawach publicznych swego kraju; w tej jednak chwili niepodobna nie widzieć, iż parlamentowi Rzeszy niemieckiej chodzi o coś innego niżeli o marne 20.000 mark. Parlament wręcz powiada, iż albo on sam, albo książę Bismarck winien ustąpić z drogi; parlament mści się za wyrządzone mu obelgi, a „zemsta jest rozkoszą bogów“.

— **Zbrojny napad.** Czytamy w *Kur. Porannym*: „W zeszłym tygodniu we wsi Staniszewicach, w Grójeckim, w Królestwie, na dwór obywatela ziemskiego p Łaszcza napadła banda zbrojnych rabusiów w liczbie 20. Było to w nocy. Psy podwórzowe, zbudzone niezwykłą wizytą aż dwudziestu obcych ludzi, szczekały zajadle, lecz hałas nie obudził twardo uśpionej służby. P. Łaszcza nie było wtedy w domu. Zona jego spała także, gdy rabusie, dostawszy się łatwo do wnętrza domu, powiązali służbę, zakneblowali wszystkim usta i spokojnie plondrowali w mieszkaniu. Przyszła kolej i na pokój sypialny. Gdy rabusie wkroczyii, mały pokojowy piesek zaszczekał, i to obudziło spiącą. Pani Łaszczowa schwyciła jeden z pistoletów, wiszących nad łóżkiem, lecz nie zdążyła wystrzelić, gdy rabusie rzucili się na nią, wydarli broń, i związawszy, okropnie zbili. Wtedy już rabunek odbywał się bez żadnej przeszkody. Złoczyńcy zabrali kosztowniejsze przedmioty, gotówką 300 rubli, i oddalili się, pozostawiwszy p. Ł. związaną i zemdlałą, oraz służbę całą skrępowaną powrozami, z ustami zakneblowanemi. Dopiero gdy służba folwarczna wstała do roboty, i zauważano ciszę we dworze, nocny dramat wyszedł na jaw. Rozwiązano skrępowanych i dano znać władzy policyjnej o zaszłym wypadku, lecz dotąd nie wyśledzono jeszcze sprawców rabunku w Staniszewicach. Grójeckie należy do okolicy bardzo nieszczęśliwej, gdyż od ewnego czasu stała się ona miejscowością karną, bo złoczyńców którzy odsiedzą karę, odsyłają w tamte strony na mie-

szkanie. Nic więc dziwnego, że napady i kradzieże często się tam przytrafiają.

— **Jeden z najdowcipniejszych ludzi** naszego czasu, Józef Barellai, założyciel ochronek dla skrofulicznych dzieci w Toskanie, jak już przed tygodniem donieśliśmy, umarł we Florencyi. Barellai używał swego niewyczerpanego dowcipu na zbieranie zasiłków pieniężnych dla tych biednych istot. Osobliwie zaś pisywał wiersze przygodne na wszystkie wesela, i nazywał to „podatkiem od małżeństwa“. Wiersze były zwykle tak udatne i tak dowcipne, a Barellai umiał je weiskać wszędzie z taką natarczywością i wesołością, że odmawiać nie śmiano i opłacano mu się sowicie. Wkrótce weszło w zwyczaj, iż nikt się żenić nie śmiał w całej Toskanie bez przytomności albo przynajmniej bez wierszy Bareillai'ego. Wszystko co zbierał, a zbierał wielkie sumy, oddawał zmarły swoim ochronko , sam zaś żył w ubóstwie. Był gorliwym katolikiem a zarazem gorącym patryotą; nie mógł zrozumieć antagonizmu między Papieżem a zjednoczonemi Włochami, i powtarzał, że to tak potrwać nie może, i do zgody koniecznie przyjść musi.

Z TURYNU

(Wspomnienia z wystawy).

(Ciąg dalszy.)

Z pałacu sztuk pięknych do przybytku wystawy nowych oświetlenia elektrycznego sposobów i środków, krok jeden tylko. Wystawa elektryczności w Turynie największe na mnie wywierała wrażenie w nocy, przy oświetleniu fantastycznem, gdy dzięki „wielkiemu elektrycznemu słońcu“, sterczącemu na wysokości 40-metrowej wieżycy, a urządzonemu przez dom Egger et Kremenetzky z Pesztu i Wiednia, blaskiem czy siłą 30 tysięcy świec zajaśniał park Valentino i wszystkie różnorodne jego budowy, pawilony, galerye; gdy nadto zabłysły inne tysiączne lampy, ogniska, światła Edissona, Langena i Wolfa, Siemensa; gdy jasne, wysokie fary elektryczne królewskiej marynarki lub fabryki Tosi'ego rzucały daleki a silny promień swój na przyległe wzgórza opasujące Po, aż do Supergi, oświecając, śród ciemności nocnych, to pojedyńcze pomniki, gmachy, to całe części uroczej perspektywy. Park, jaśniejący tysiącami gwiazd elektrycznych, pałace i kioski wystawy, promienne od łuków i piramid świateł najróżnorodniejszej wielkości i siły, całe kamery czy izby elektryczne, gorejące jak olbrzymie ogniska pośród tych niezliczonych strug i fontan jasności, — wszystko to tworzyło widowisko dziwnie ponętne, rozkoszne, nie do opisania. — W każdym zresztą czasie, i o wszelkiej godzinie budziły tu słuszną ciekawość i ogólne zajęcie rzeczy takie, jak wystawa angielska *The Eastern telegraph Company*, która pośród innych mnogich okazów, przedstawiała słynny *Siphon recorder* Thomsona, kreślący depesze telegraficzne atramentem na papierze, którego zgoła nie dotyka, aby go nie uszkodzić. Przyrząd to szklany, który wciąga w siebie elektryzowane czernidło, a drugim końcem znaczy niem regularnie papier, za każdem poruszeniem prądu. Niemniej zwracały powszechną uwagę: autentyczny, pamiątkowy stos czy baterya Volty; przyrządy dynamiczne systemu Burgin, wystawione przez kilka firm włoskich i zagranicznych; ogniska elektryczne — i *generatori* pp. Gaulart et Gibbs, doświadczane już w Londynie, a ubiegające się tu o najwyższą 15-tys. nagrodę, które przekazywać mają siłę i światło na przestrzenie odległe o 50 kilometrów, w warunkach najbardziej ekonomicznych; motory francuskie systemu Megy, obracające się 750 razy na minutę itd. itd. Pomijam mnóstwo innych szczegółów, stwierdzając, na mocy ogólnego bezstronnych znawców zdania, iż okazy ściśle włoskie nie ustępują innym zagranicznym, odznaczając się chlubnie, jeśli nie nowością, wynalazkiem zgoła nieznanym w dziedzinie tej, to dzielnością swą i pożytkiem w kierunku ściśle przemysłowym. Myśl to zgoła piękna i pochwały godna, że, gdy we wszystkich innych gałęziach wystawa Turyńska narodową była tylko i ściśle włoską, w dziedzinie elektryczności przybrała ona, międzynarodowy, europejski charakter. Zadanie ostatecznego zużytkowania i udoskonalenia siły tej, już w znacznej części dokonane, pozostawia jeszcze nieco do życzenia, a przedmiotem jest powszechnego wszystkich uczonych zajęcia. W interesie całego świata, a przedewszystkiem naturalnie Europy, jest jaknajspieszniej, najkorzystniej rozwiązać je i uwieńczyć wszechstronnym praktycznym rezultatem. Dziś przeważnie, pomijając zastosowania inne, uczeni specyaliści zaprzątnięci są podwójnym wielkim problematem elektrycznego oświetlenia i szybkiego, za pomocą siły tej, przenoszenia owoców pracy ludzkiej z miejsca na miejsce. Do ostatecznego rozstrzygnienia zagadnień tych braknie jeszcze czegoś, może drobnostki tylko, ale braknie widocznie; a ztąd rzeczą niepospolitej jest wagi śledzić dziś na tem polu najlżejsze choćby zmiany, ulepszenia, nowsze maszyn i przyrządów formy, gdyż tak tylko wydobyć się może czy odkryć owa iskra genialna, która zawiedzie już do krańcowego a pożądanego rezultatu. W pojedyńczych zatem, specyalnych tego rodzaju wystawach nie powinno chodzić o to, co tu lub ówdzie, we Włoszech, w Niemczech czy gdzieindziej. umieją i zdolni są zrobić w tej mierze, o popis słowem narodowy, o zadowolenie miłości własnej kraju; nie kwestya to konkurencyi, lecz sprawa powszechnego, międzynarodowego użytku i zajęcia, zarówno wszystkich obchodząca, a zostająca jeszcze na polu nauki, nie zaś przemysłu lub handlu. Wszystkie narody są tu i powinny być braćmi, zgodnie podającymi sobie rękę w celu rychlejszego dojścia do celu. Idzie tu o problemat interesujący nie kraj jeden tylko, lecz ludzkość całą, całą naukę; słusznem jest przeto i uznania godnem, że narodowa zkądinąd wystawa w Turynie, w samym już pomyśle i programie swoim, co do elektryczności nazwała się i była w istocie międzynarodową powszechną.

Za to, krajowa sciśle w innych działach nauki, kunsztów, przemysłu, szczególniej włoską była wystawa w długiej, obszernej, przylegającej do elektryczności galeryi t. zw. *del Lavoro*.

Ogólnym zwyczajem wszystkich współczesnych zwłaszcza, bądź powszechnych bądź partykularnych wystaw, stało się produkować nietylko gotowe już dzieła sztuki, wynalazki i płody przemysłu, ale wyrabiać je też doraźnie w oczach zgromadzonej publiczności, wtajemniczając ją niejako w pracę i ruch różnorodnej krajowej czy ogólnoeuropejskiej fabrykacyi. Ztąd powstały osobne galerye, gmachy, poświęcone dorywczej pracy, robotom publicznym, dokonywanym przez całe gromady specyalnych robotników i robotnic, za pomocą bądź ustawionych tam warsztatów, rękodzielni, bądź licznych parowych machin, w ruch ustawiczny wprawianych przez wielkie wspólne motory, i pracujących też tam nieustannie od poranka do wieczora. Myśl to ściśle praktyczna i dobra. Ogół profanów odbywać tu może niejako praktyczny kurs przemysłowy, podziwiać tajemnice i wynalazki fabrykacyj rozlicznych, śledzić jawny postęp i udoskonalenie bądź maszyn samych i ich produktów, bądź dzieł i wyrobów ludzkich, warsztatowych czy ręcznych. Żywe zajęcie, ciekawość ogólna, niewątpliwy pożytek, możność wreszcie doraźnego nabywania różnorodnych przedmiotów z pierwszej ręki, po cenach zwykle fabrycznych, umiarkowanych, sprowadza tam, o każdej godzinie, niezliczone widzów tłumy, co, obok warczenia maszyn, świstu pary, wrzawliwego obrotu i wirowania tysiącznych kół, sprężyn, gorączkowego zaprzątnienia licznych robotników i robotnic, zmienia to wielkie laboratoryum w istne życia, ruchu i działalności ognisko. Tak było na powszechnych wystawach Wiednia, Paryża, tak było też, niedawno na krajowych popisach w Medyolanie, wreszcie w Turynie Komisya wystawy, przewidując to słusznie, nie szczędziła też przestrzeni dla galeryi tej wynoszącej przeszło $^1/_4$ kilometra w długości, szeroko też i wygodnie rozsiadłej, dającej przeto łatwy przystęp publiczności do obu swych przednich działów, mechaniki i rękodzielni, które mieściły w sobie jeśli nie wszystko, co produkuje Italia w licznych swych miastach, prowincyach, wyspach, — boć to niemożebne, — to przynajmniej najcelniejsze okazy i wyroby narodowego przemysłu.

Tu więc, na przedniem miejscu, figurował jedwab z całym procesem uprawy, przygotowania, przędzy, tkactwa, począwszy od zarodków jedwabniczych, hodowli jedwabników, liści morwowych, kokonów, ich warzenia i rozplątywania, aż do wychodzących z pod maszyn gotowych już zwojów materyi, aksamitów, pasm, taśm, wstążek.... Następnie podobnaż manipulacya, uprawa i okazy bawełny, od nasion rośliny, jej krzewów i kwiecia, aż do wysnuwanych w licznych warsztatach, tkarniach różnorodnych i wzorzystych materyału tego wyrobów. Oba procesy niezmiernie ciekawe, a choć na pozór skomplikowane, łatwe wszakże dla baczniejszego oka do śledzenia i pojęcia. Dalej całe rzędy fabrykantów i fabrykantek wachlarzy; to wspaniałych, bogatych, to skromnych, tanich, lecz pełnych smaku i wdzięcznych parasoli i deszczochronów, żeńskich i męskich, rozlicznych kształtów i barwy, począwszy od słynnych tego rodzaju wyrobów fabryki Gilardiniego, znanych w Europie całej, i nowego wynalazku parasoli automatycznych, otwierających się i zamykających w mgnieniu oka, za lekkiem dotknięciem sprężyny; papierów listowych i innych, pieczątek i przycisków sztucznych, z monogramami, tytułami, adresami; lasek z hebanu, kości słoniowej, rogu lub drzew rzadkich, jak cytryny, róży; wyrobów skórzanych, przyrządów do palenia z pianki i bursztynu itp. itp. Wszystko to w oczach widza powstaje z brył, gałęzi, lub innych materyałów niekształtnych, niepozornych, kształtuje się, wygładza, szlifuje, przybierając ponętne i ozdobne formy. Z maszyn funkcyonujących ustawicznie a gwarno warczących, zwracał baczną uwagę olbrzymi aparat fabryki Fibrena z okolic *Caserty*, barwiący 24 kolorami wspaniałe papierowe tapety czy obicia, naśladujący też do złudzenia jedwabne osłony, makaty, gobeliny, skóry stare kordubskie i t. p. Niemniej ciekawą była niewielka maszynka do papierosów, poruszana też parą i od wspólnych przeto motorów zawisła, a sporządzająca papierosy z szybkością niesłychaną, bez udziału ręki i pracy człowieka. Stojąca na straży kobieta czuwa tylko nad mechanicznym procesem, lekko układa tytoń w rezerwoarze, i wypróżnia napełnioną gotowemi już cygaretkami skrzynkę; maszyna zaś, skręca i klei tutki, wypełnia je tytoniem, obcina i wsuwa porządkiem zdumiewającym do owego szklanego puzderka. Z wyrobów znów i produktów krajowej fabrykacyi zwracały najprzedniejszą uwagę przedmioty rozliczne drewniane, przeważnie oliwne, z Sorrento i Como, ozdobione różnobarwną mozaiką o postaciach ludzkich, alegorycznych lub typowych, krajobrazach, kwiatach; mozaiki szklane i kamienne z Rzymu, Florencyi, Wenecyi; rzeźbienie na drogich kamieniach i kruszcach; wreszcie olbrzymia, doraźna fabrykacya cukrów i słodyczy, mydeł i wonności, bukietów i kwiatów sztucznych. (C. d. n.)

Dr. Sas.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość, Najwyższem postanowieniem z d. 7 grudnia b. r. raczył zatwierdzić uchwały Sejmu galicyjskiego z d. 13 i 18 października b. r., któremi zezwolono na pobór 100 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, gminie miasta Bochni, w latach od roku 1885 do 1894 włącznie, a gminie Monasterzyska w latach od r. 1886 do 1891 r. włącznie.

Najj. Pan miał przybyć wczoraj dnia 27 b. m. z Budy do Wiednia. Według najnowszych dyspozycyj, Monarcha dopiero dzisiaj uda się na dwudniowe łowy do Styryi, poczem powróci wprost do Budy.

Z powodu uroczystości urodzin Najj. Pani, odprawioną została dnia 24 b. m w kaplicy zamku budzyńskiego cicha msza św., której wysłuchali Najj. Państwo. Najd. Arcyksiężniczka Walerya i wszyscy przebywający w Peszcie Członkowie Najw. Domu. W godzinach południowych naczelnicy wszystkich władz przybyli do prezesa gabinetu z prośba, aby we właściwej drodze zechciał dać wyraz ich najlojalniejszym uczuciom.

Wczoraj odbył się u Najd. Arcyksięcia Ludwika-Wiktora obiad familijny, który zaszczycił Najj. Pan swoją obecnością.

Cała polityka wewnętrzna absorbowaną jest w tej chwili prawie wyłącznie wyborami do Izb handlowych. Z powodu znanego rezultatu wyborów do berneńskiej Izby handlowej, panuje w obozie lewicy wielkie wzburzenie. Dzienniki opozycyjne przepełnione są artykułami, komentującemi na swój sposób decyzyę, mocą której zostały unieważnione w Bernie mandaty niemieckie, wszystko to jednak nie może osłabić doniosłości wywodów, przytoczonych na poparcie tej decyzyi przez *W. Abendpost*, a powtórzonych przez nas w jednym z ostatnich numerów.

Z dniem 31 b. m. przestrzeń kolejowa Buczacz-Husiatyn zostanie oddaną na użytek przewozu towarów, a przestrzeń Buczacz-Kopeczyńce dla przewozu osób.

Według doniesień z Pesztu, w tamtejszych kołach politycznych oczekują ze szczególniejszym interesem noworocznego przemówienia p. Tiszy, gdyż prezes gabinetu węgierskiego ma podobno przy tej sposobności poruszyć obszernie sytuacyę polityczną.

Sejm kroacki zbierze się pojutrze na krótką, bo zaledwie kilkudniową sesyę, głównie dla uchwalenia prowizoryum budżetowego i wyboru komisyi regnikolarnej. Po uskutecznieniu tych czynności sesya zostanie odroczoną do kwietnia.

Kowencya Austro-Węgier ze stowarzyszeniem afrykańskiem, w sprawie uznania jego flagi, została podpisaną dnia 24 b. m. przez ambasadora hr. Szechenyego i przedstawiciela pomienionego stowarzyszenia, pułkownika Straucha. Tekst konwencyi jest prawie równobrzmiący z osnową porozumienia zawartego pomiędzy Niemcami i temże stowarzyszeniem, przyczem zawiera także przepisy o jurysdykcyi konsulów.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Berlina, iż na ostatniem przedświątecznem posiedzeniu konferencyi, pełnomocnik rossyjski, hr. Kapnist, przy zatwierdzeniu postanowień żeglugi na rzekach Kongo i Niger uczynił zastrzeżenie w tym duchu, że należy stwierdzić wyraźnie, jako nowe międzynarodowe zasady wypowiedziane w sprawie rzek afrykańskich, nie mają stanowić precedensu, zniewalającego do zastosowania tych zasad na innych polach.

Tak z Berlina jak i Paryża zaprzeczają kategorycznie pogłoskom o podróży ks. Bismarcka do Paryża, podnosząc iż podróż taka nie była nawet projektowaną. Przy tej sposobności przypomina *Nat. Ztg.*, iż już przed kilkoma tygodniami obiegała podobna pogłoska w Berlinie, a ks. kanclerz zapytany o jej powód, miał odpowiedzieć: „Ciekawy jestem, cobym robił w Paryżu?“ Natomiast podróż księcia na południe zdaje się być ciągle w planie; w żądnym jednak razie nie przyszłaby do skutku przed 20 stycznia, ks. Bismarck bowiem pragnie być obecnym przy zamknięciu konferencyi afrykańskiej, a oprócz tego bronić osobiście w parlamencie przedłożenia o parowcach zamorskich.

Nordd Allg. Ztg. zapisuje ciągle liczne manifestacye, wyrażające „oburzenie“, z powodu odrzucenia przez parlament pozycyi budżetowej na ustanowienie drugiego pomocnika urzędu kanclerskiego. Do tych manifestacyj przyłączają się obecnie adresy do parlamentu, wzywające go, aby przy trzeciem czytaniu przychylił się do przedłożenia rządowego. Według informacyj dzienników berlińskich, ostatnia rada gabinetowa, której przewodniczył ks. Bismarck, zajmowała się podobno kwestyą, czy parlament niemiecki ma być rozwiązany lub nie. Ks. kanclerz miał przy tej sposobności oświadczyć się przeciw rozwiązaniu, a to głównie z powodu, że dotychczasowa uchwała parlamentu nie jest jeszcze stanowczą i że należy zaczekać na rezultat trzeciego czytania. Tymczasem *Nordd. Allg. Ztg.* występuje z naczelnym artykułem, w którym pisze wyraźnie „że w razie ponowienia uchwały z dnia 15 b. m. przy trzeciem czytaniu preliminarza budżetowego, rząd nie mógłby korzystać z prywatnej dobroczynności, lecz na innej drodze starałby się zapewnić powodzenie swoim wnioskom.“

Z innych spraw Niemiec zapisać należy, że opłakany stan rolnictwa w całych, jak się zdaje, Niemczech, przyczyni się prawdopodobnie do znacznego podwyższenia ceł zbożowych. Dzienniki donoszą bowiem, że ks. Bismarck otrzymał petycye od licznej grupy włościan, którzy wskazując na smutne położenie rolnictwa, żądają podwyższenia ceł zbożowych i to z 1 marki od podwójnego centnara, przynajmniej na 5 mark. Petenci obliczają, że takie podwyższenie ceł zbożowych przyniesie cesarstwu 200 milionów nowych dochodów, co pozwoli znieść podatki gruntowe i budynkowe. Prócz tego domagają się petenci urzędowej taksy na chleb i mięso, oraz wysokiego stempla przy sprzedażach ruchomości i nieruchomości. Ks. Bismarck petycye te przesłał Radzie związkowej do bliższego ich zbadania.

Korespondent rzymski do *Reichsboten* upomina, aby z pewną rezerwą przyjmować wszystkie wiadomości odnoszące się do kościelno-politycznego położenia. Pisze on pomiędzy innemi: „W rokowaniach pomiędzy Karyą a rządem pruskim nastąpił od dłuższego czasu zupełny zastój. Prawdopodobnie w lutym rząd królewski wniesie do sejmu kilka projektów mających na celu uregulowanie kościelno-politycznego zatargu. Przy tem jednakże to jest pewnem, iż nie należy spodziewać się rewizyi ustawodawstwa majowego w rozmiarach równających się ich zupełnemu uchyleniu.“

Korespondent petersburgski do *Pol. Cor.* stwierdza, że w rossyjskich kołach rządowych poczytują znany ruch w Macedonii nie jako ponowny wybuch fanatyzmu mahometańskiego, lecz jako reakcyę przeciw agitacyom bułgarskim mającym na celu wyprowadzenie na porządek dzienny kwestyi macedońskiej. Gabinet rossyjski zachowa wobec tego ruchu jak największą rezerwę, uważa bowiem wszelkie tego rodzaju objawy jako nadzwyczaj niebezpieczne dla pokoju europejskiego.

Równocześnie donoszą z Ruszczuku o odezwach, wzywających do urządzania w Bułgaryi i wschodniej Rumelii meetyngów, na których mają być uchwalone rezolucye przeciw gwałtom, popełnianym w Macedonii przez Turków i Albańczyków.

Z Nowym rokiem mają zajść znaczne zmiany w serbskiem ciele dyplomatycznem. Według najnowszych relacyj z Belgradu, stronnictwo Risticza prawie zupełnie się rozwiązało, a Risticz stara się o uzyskanie posady posła przy jednym z dworów zagranicznych.

W Izbie bułgarskiej, wśród rozpraw nad przedłożeniami kolejowemi, przyszło do scen nadzwyczaj skandalicznych, których rezultatem było wydalnie przemocą z sali obrad jednego z inicyatorów tych scen.

Preliminarz budżetu bułgarskiego wykazuje na rok 1885 w wydatkach zwyczajnych 12,185 858 fr., w nadzwyczajnych 9,064 583 fr., czyli blisko 1 milion fr. więcej, niż na rok bieżący. Powodem tego jest zwiększenie kontyngensu rekrutów o 1000 ludzi i potrzeba pomnożenia liczby oficerów, dalej wydatki nadzwyczajne na kupno 80 dział, założenie portu wojennego w Ruszczuku, budowa czółen torpedowych, nowych koszar i t. p. Obecnie odbywa się w Bułgaryi pobór rekrutów; kontyngens tegoroczny składa się z 8500 ludzi, w tym 6591 Bułgarów, 95 żydów i 1874 Turków, ostatni po większej części wykupują się od służby.

Święte kolegium Watykanu składało Papieżowi w dzień wigilii życzenia przez usta swego dziekana kardynała Sacconi. Papież w odpowiedzi swej skonstatował nieznośne zawsze położenie władzy papieskiej i zwiększające się trudności tego położenia. Doszło do tego, że Papieżowi odmawiają prawa wykonywania czynnej miłości bliźniego. Ojciec św. zwracał się przeciw wycieczkom i podejrzeniom prasy liberalnej w sprawie urządzenia szpitala przez Watykan, jakoteż przeciw nieograniczonej wolności, jaką przyznano wichrzeniom dla szerzenia herezyi, która urządza sobie świątynie w Rzymie i narusza dogmata Kościoła; w dalszym ciągu protestował Papież przeciw rozwodom, które są podkopaniem życia rodzinnego, które wypaczają wychowanie dzieci a dla państwa mają znaczenie zgubnego upadku. „Jeżeli się Bogu podoba odwrócić od nas to ciężkie doświadczenie — rzekł Ojciec św. — to podziękujemy za to gorąco, wszelako nie zanosi się na szczęśliwą zmianę dopóty, dopóki Głowa Kościoła w Rzymie znosi ucisk panowania obcego. Syn Boga, który przed zawziętością nieprzyjaciół uszedł przez ucieczkę, nie opuści swego Kościoła. Katolicy powinni chwilę tę przyspieszyć przez modlitwy i rozpoczęcie życia chrześciańskiego."

Senat francuski miał dziś przystąpić ponownie do obrad nad budżetem wydatków. Na ostatniem posiedzeniu przed świętami, senator Dauphin postawił wniosek, ażeby rozpocząć dyskusyę nad budżetem dochodów, a budżet wydatków odroczyć, na co senat się zgodził, naznaczając poświąteczny porządek dzienny.

Temps donosi: Według wiadomości z Pekinu, rada kontroli państwowej wystąpiła z wnioskiem, ażeby Makien-Tsanga, sekretarza wicekróla Li-Hung-Czanga, skazać na śmierć, jako jedyną osobistość odpowiedzialną za traktat tientsiński. Zapewniają jednak, że wpływ wicekróla zdoła ochronić od śmierci swego sekretarza. Dalej zaprzecza *Temps* powtórnie pogłoskom, jakoby rząd wynajmował okręta angielskie dla transportu posiłków zbrojnych do Tonkinu. Zmyślenia te rozsiewane są przez pisma opozycyjne, w wyraźnym celu szkodzenia w opinii rządowi.

Journal des Débats donosi w depeszy z Berlina, że pomiędzy mocarstwami nastąpiło porozumienie w tym duchu, ażeby propozycye angielskie w kwestyi finansowej Egiptu uważać za nieistniejące, chyba gdyby Anglia wyraźnie zażądała odpowiedzi.

National Ztg. otrzymuje z Paryża telegram, według którego prezydent-minister francuski Ferry przybyć ma do Berlina w odwiedziny do księcia Bismarcka. Wiadomość powyższą z równem zastrzeżeniem przyjmować należy jak poprzednią, przez dzienniki paryskie puszczoną w świat pogłoskę o wizycie księcia Bismarcka w Paryżu.

Dzienniki paryskie z ostatnich dni doniosły, że poseł francuski w Londynie Waddington, przybyć miał na święta do Paryża, celem naradzenia się z Ferrym w kwestyi finansów egipskich i odnośnych propozycyj angielskich.

W Brukseli utworzył się nowy komitet wyborczy stronnictwa liberalnego. W zawiązaniu wzięli udział senatorowie i byli liberalni deputowani stolicy, jakoteż prezydent miasta Buls i kilku innych reprezentantów administracyi mjejskiej. Przewodniczącym obrano byłego ministra skarbu Graux, który w senacie obecnym jest przewódcą opozycyi. Według słów przewodniczącego nowy związek nie chce krępować członków, pragnie tylko popierania zasady, nadającej prawo głosu ludziom wykształconym, bez względu na opłacany podatek. Stowarzyszenie nosić będzie urzędową nawę: „Związek liberalny“ i dążyć w duchu postępowym z umiarkowaniem.

Z Madrytu donoszą, iż przy otwarciu Kortezów w dniu 29 b. m. zażąda rząd uchwalenia potrzebnego kredytu na utworzenie ambasady hiszpańskiej w Berlinie. Gabinet Canovasa nie doznał bynajmniej wstrząśnienia, skutkiem zawarcia konwencyi z Anglią. Z Niemcami i Anglią mają być zawarte traktaty, uznające zwierzchnictwo Anglii nad częścią Borneo, a zwierzchnictwo hiszpańskie nad cieśniną Sulu. W cieśninie tej przyznane będą Niemcom też same prawa, co Hiszpanii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Lublana, 27 grudnia. Przy skontrowaniu kasy tutejszego Towarzystwa eskontowego okazał się brak gotówki w sumie około 70.000 złr. Dyrektor Zinari przed aresztowaniem zastrzelił się.

Berno, 27 grudnia. Przedwczoraj nadszedł tutaj telegram pana ministra handlu, który anuluje uskutecznione wybory do tutejszej Izby handlowej i zarządza natychmiastowy ponowny wybór.

Peszt, 27 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyła się tutaj konferencya robotników, zwołana przez przewódców węgierskiego stronnictwa robotników dla zainicyowania akcyi w celu prawnego określenia obowiązków pracodawców względem robotników i zaprowadzenia instytucyi inspektorów robotniczych w przedsiębiorstwach fabrycznych.

Peszt, 27 grudnia. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą, iż oficerowie tureccy zajęci są wytyczeniem linii pod kolej żelazną od jeziora Skutarskiego ku granicy czarnogórskiej. Kolej ta będzie miała wyłącznie znaczenie strategiczne.

Paryż, 27 grudnia. Ostateczna rozprawa przeciw pani Clovis-Hugues (zabójczyni Morina) odbędzie się dnia 8 stycznia przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany.

Paryż, 27 grudnia. *Temps* wyraża się przychylnie o zajęciu przez Włochy i Niemcy stanowisk nad morzem Czerwonem i udowadnia, iż Francya ma niezaprzeczone prawo do zatoki Adulis.

Rzym, 27 grudnia. Zapewniają, iż Papież wystosował do cara pismo własnoręczne, pragnąc tym sposobem zatrzeć zupełnie wrażenie, wywołane sprawą znanej deputacyi unickiej. W piśmie tem poruszoną podobno została także kwestya obchodu tysiącletniej uroczystości na cześć Apostołów słowiańskich Cyryla i Metodego.

Ateny, 27 grudnia. Izba deputowanych 114 głosami przeciw 97 głosom przyjęła porządek dzienny, wypowiadający zaufanie dla rządu.

Sofia, 27 grudnia. (*Tel. pryw.*) Prezes gabinetu bułgarskiego Karawełow oświadczył, iż zachowaniem się Izby poselskiej został zniewolony do odrzucenia ugodowych propozycyj serbskich, i dlatego raczej poda się do dymisyi, niźli przyjmie owe propozycye. Karawełow żąda złożenia międzynarodowego sądu polubownego dla załatwienia serbsko-bułgarskich sporów.

Paryż, 27 grudnia. Senat uchwalił pierwszych pięć artykułów budżetu dochodów.

W Izbie deputowanych minister skarbu przedłożył żądanie kredytu w sumie jednego miliarda na pierwsze ćwierćrocze roku 1885.

Londyn, 27 grudnia. W Korti poczyniono zarządzenia, celem wysłania piechoty i kawaleryi do Merowi

Do *Timesa* donoszą pod d. 26 b. m.: Flaga angielska została zatkniętą nie w Portundfort, lecz w St. Lucia. Gubernator Natalu zażądał w tym celu zezwolenia ze strony rządu angielskiego.

Londyn, 27 grudnia. (*Tel. pryw.*) Wilson, wynalazca maszyny do szycia, dostał pomięszania zmysłów.

Bukareszt, 27 grudnia. Izba odrzuciła postawiony, z powodu interpelacyi w sprawie zamknięcia węgierskiej granicy dla przepędu bydła rumuńskiego, wniosek Cogolniceana o złożenie ankiety w celu obmyślenia środków, mogących zapewnić ścisłe przestrzeganie konwencyi handlowej, poczem uchwaliła zwykły porządek dzienny, a to po oświadczeniu Bratiana, iż będzie się starał przekonać rząd austro-węgierski, że poczynione przezeń zarządzenia są zbyteczne i przynoszące szkodę obopólnym stosunkom handlowym.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 24 grudnia 1884, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 41·50, Węg. akcye kredyt. 299 50 Akcye anglo-austr. 93·50, Akcye banku Union 67·25, Akcye kolei Karola Ludwika 267·50. Akcye kolei północnej 227·—, Akcye kolei południowej 145·00. Akcye kolei Alföld 178·75. Akcye kolei Elżbiety 306 25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 193·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej. 166·25, Wiedeńskie losy 124·25. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.— Węgierskie obligacye państw. w złocie 105 25. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·25 Losy regulacyi Cisy 116·75, Losy tureckie 21·50, Węgierska renta 95·60, Akcye banku związkowego 95·57, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—. Akcye kolei państwowej —.—. Rubel papierowy 1·37¼, Węgierskie losy 114 75 Marka niemiecka —.—. Usposobienie lepsze

Wiedeń, 24 grudnia 1884 r. godz, 5 min. 45. Akcye kredytowe 290·30. Anglo-Austr- —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 267·25, Południowa —·—, Renta papierowa 81·82, Galic. listy zastawne 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9 75½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 grudnia. 1884 r., godz. 10 min. 35. Akcye kredytowe 289·50, Anglo Austr. 94 75. Unionbank 69 50, Kolej Karola Ludwika 268·—, Południowa 145 60, Renta papierowa —·—. Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 91·—, Napoleondor 9·75, Rubel papierowy 1·27¼. Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 24 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 8·— do 8 50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·75 do 28·— zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 11 do 8·13 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·—zł. Berlin: Pszenica żółta (na paździer) 155·— m., żyto —— m., spirytus 42·75, olej rzepakowy 51·40 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 43·80 fr., olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—. kukurudzy —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Redakcya „Gazety Lwowskiej“, pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowele, szkice, obrazki, w krótkich po sobie odstępach zamieszczane będą w roku przyszłym w fejletonie „Gazety“: Aer, Alces, Bliziński, Piotr Jaxa Bykowski, dr. Antoni J., Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Edward Lubowski, B. Prus (Głowacki), Walery Przyborowski, Z. Sarnecki, Sewer, L. Tatomir, A. Wilczyński, Zacharyasiewicz.

W pierwszej połowie stycznia 1885 rozpoczniemy druk powieści historycznej z czasów wojen szwedzkich Wal. Przyborowskiego pod tytułem:

Rycerz Mora.

W „Przewodniku naukowym i literackim“ dodatku bezpłatnym do „Gazety Lwowskiej“, obok rozpraw i szkiców historycznych Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i innych pierwszorzędnych pracowników na polu historyi i literatury, zamieszczać będziemy wyjątki z pamiętników słynnego Maurycego Augusta Beniowskiego, ułożone i opracowane przez Piotra Jaxę Bykowskiego.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27go grudnia 1884.

Hotel George'a

Pp. I. K. hr. Milewski z Wilna. A. Obertyński z Wudnowa. B. Komarnicki z Pobocza. T. Kownacki ze Switarzowa. S. Wisniowski z Kołomyi. S. Szczepanowski ze Słobody.

Hotel Francuski

Pp. S. baron Brunicki z Zaleszczyk. E. Lang z Przemyślan

Hotel Europejski

Pp. A. Strański z Wiednia.

Hotel Langa

Pp A. Busch z Pragi.

Hotel Warszawski

Pp S. Syroczyński z Rossyi. B. Tiras z Wełdzirza. F. Neufeld z Wełdzirza.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 27 grudnia 1884.

Barometr 737.76mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 2.7°C. Psychrometr wilgotny 2.4°C. Prężność pary 5 3mm. Wilgoć 94% Zachmurzenie 10 Wiatr SE1. Ozon 8.

Temperatura powietrza 2.2°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 763.86mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 5.0°C.
Najniższa temperatura w nocy 0 5 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.9mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m,5.

Dla 28 grudnia 1884

E. = + 2m 3,s49 Θ0 = 18h 29m 10,s86

Zachód słońca 27go grudnia o 4h. 3m., 05; wschód o 19h. 59m., 75.

W grudniu nastąpi pełnia księżyca 2d 8h 35,m 8; ostatnia kwadra 9d 1h 6m, 6; nów 17d 3h 0m, 6; pierwsza kwadra 25d 2h 57m, 3.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 2d 16h, 5 i 31d 5h, 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 16d 17h, 5.

Równanie czasu będzie do 22 ujemne, od 22 do końca miesiąca dodatnie, w skutek czego zegary słoneczne do 22 grudnia wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe, zaś od 22 odwrotnie.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na grudzień dla Lwowa 760,3 mm., stan średni temperatury —2,°6

Spostrzeżenia meteorologiczne.

26 grudnia 1884	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	729,67	731,64	733,76
Stan termometru suchego w st. Cels.	+4,7	+1,2	+1,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+4,6	+0,8	+1,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	6,8	4,6	5,0
Wilgotność powietrza względna w %.	98	92	96
Stan nieba.	8	2	10
Kierunek wiatru.	sw	—.	e
Moc wiatru.	1	—	1
Ilość opadu mierzonego do 2h 1,mm2.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +5,2.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. +1,2.			

(N. B. 27/12 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 28/12).

Przy wietrze przeważnie południowo-wschodnim i temperaturze wyższej od średniej grudnia, powietrze silnie wilgotne, pogoda niepewna, mgła.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 24 grudnia 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	266	75	269	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	193	—	196	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
(bez kuponu)				
2. List. zast. za 10 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	92	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	—	98	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	90	99	99
Listy dłużne g. Z kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a w likwidacyi	58	—	60	—
Listy dłużne g. Z.kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	58	—	60	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
(bez kuponu bieżącego)				
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	—	103	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6 Monety				
Dukat holenderski	5	67	5	77
Dukat cesarski	5	72	5	82
Napoleondor	9	72	9	82
Półimperyał	10	02	10	12
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	26—	1	28—
100 marek niemieckich	60	—	60	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze.	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 20 grudnia 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.80	81.95
luty-sierpień	81.85	82.—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.95	83 05
kwiecień-październik	83.—	83.15
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	125.75	126.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134.90	135 30
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	141.75	142 25
„ „ 1864 po 100 złr.	170.50	171.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	45 —	47 —
Listy zastaw doman. państw po 120 złr. 5 prc.	151.50	152.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	97.10	97.25
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	103.95	104.10
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106,50	—.—
Bukowiny	102 —	102.50
Galicyi	102.—	102.75
Niższej Austryi	105 —	106.25
Siedmiogrodu	100 50	101.25
Węgier	100 75	101.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	97 50	98.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	290 60	290 90
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł	600	603
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr	856	858
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	522 —	524 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.50	234 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2312	2317
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268 25	268 75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. wsr	193 50	194 50

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	306.—	306.30
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	146 25	146 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 50	172 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.50	97.70
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	96.50	97.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	100.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.50	99.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.40	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.10	99.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99 10	99.60
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.75	101.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102.—	102.25
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.7	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.30	99.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.50	100 —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.70	106 —
„ „ po 100 zł. w. a.	102	102 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99 20	99.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 pr. w srebrze z r. 1865	82.15	82.30
z r. 1867	86.15	86.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1878	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.75	42.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18 50	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42 25	43 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	36 75	37.25

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 25	13.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7 20	7 40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.50
Salma po 40 zł. m. k.	56 25	56.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	50.75	51.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131 50
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36 25	37.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.30	123.75
Paryż za 100 fr.	48.70 —	48.75.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.79.—	5.81.—
„ pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.75.50	9.76.50
Rossyjski imperyał	10.05.—	10.07.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Bank krajowy

	płacą	żądają
6prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 24 grudnia 1884

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	75
„ „ w srebrze	82	60
Renta w złocie	108	45
5 prc. austr. renta marcowa	96	85
Akcye banku wiedeńskiego	847	—
„ „ kredytowego	289	40
Londyn	123	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	74½
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	60	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 6253. (8021 3—3)

Hryc Bojko gospodarz z Wasylowa uznany został marnotrawnym, a kuratorem dla niego ustanowiony Piotr Gmyterko gospodarz z Wasylowa.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Z c. k. sądu powiatowego.
Uhnów, dnia 20 sierpnia 1884.

L, 6586. (8074 3—3)

Udla Reifeisen z Bolechowa uznano uchwałą c. k. sądu obwodowego z 8 lipca 1884 l. 6744, za chorą na umyśle. Kuratorem dla niej ustanowiony Aron Schindler z Bolechowa.

C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 20 września 1884.

L. 8294. (8037 3—3)

Dla uznanej sądownie za marnotrawczynię Karoliny Roderównej z Łoziny zamianowano jej ojca Franciszka Rodera z Łoziny kuratorem.

Z c. k. sądu poiatowego.
Janów, dnia 30 listopada 1884.

L. 12133. (7334. 1—3)

Maciej Warowy gospodarz z Ceygan marnotrawca kuratorem Jan Chrabrowski.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów, 6 października 1884.

L. 12209. (7333 1—3)

Teodor Hańczaryk z Skowiatyna marnotrawca, kuratorem Andrij Zuczok.

C. k. sąd powiatowy.
Borszczów 8 października 1884.

Licytacye.

L. 6793. (7372 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie pożyczkowej 500 zł. z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1885 egzekucyjna licytacya realności lk, 300 w Grodzisku, Jakóba Chrupały własnej.

Cena wywołania 1800 zł.

Wadyum 180 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 14 kwietnia 1885

Kuratorem wierzycieli jest p. Karol Prohaska w Leżajsku.

Leżajsk, 25 października 1884.

L· 8097. (8250 1—3)

Dnia 12 stycznia, 11 lutego, 12 marca 1885 o 10 godzinie z rana odbędzie się przymusowa licytacya nie tabularnej realności, do masy spadkowej Nykoły Hnatiuka należącej, pod nr. 219 w Strymbie na rzecz pretensyi Abrahama Schulsingera w kwocie 97 zł.

Sprzedaż niżej ceny szacunkowej 50 zł. dopuszczalna dopiero na trzecim terminie.

Wadyum 5 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Nadwórna, 30 listopada 1884.

L. 6081. (8251 1—3)

C, k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 19 w Koniowie położonej, wedle wykazu hip 28 księgi Koniów, Iwana głuchy własnej, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 64 ct., dnia 21 stycznia 1885 o godzininie 10 przed południem, także poniżej ceny szacunkowej 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 lipca 1884 do tabuli weszli, ustanowiono Fedka Kopylaka z Koniowa.

C. k. sąd powiatowy.
Starasól, 17 października 1884.

L. 10387. (8248 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 stycznia 1885 i 12 lutego 1885 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 199 w Gródku zasławskie przedmieście według wykazu hip. 524 gminy Gródka Fedka Gałuszki własnej, na rzecz masy spadkowej Iwana Horoszki pto 37 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 135 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

W razie nie odbytej sprzedaży na wymienionych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 19 lutego 1885 godzinę 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych mianowany c. k. notaryusz w Gródku Adolf Henze.

Gródek, 13 listopada 1884.

L. 7609. (8249 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego, od Jewki Hamkab i nieletnich Michała i Zośki Marko się należącej w kwocie 6 rat po 12 zł. i jednej raty na 12 zł. 16 ct. aw. odbędzie się licytacya realności pod lk. 38 w Koniuszkach król. wyk. hip. 85 księgi gruntowej gminy Koniuszki król. objętej, na czterech terminach dnia 28 stycznia, dnia 25 lutego i dnia 8 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu. Termin do ułatwiających warunków dnia 8 kwietnia 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 500 zł. aw.

Wadyum zaś 10prc ceny wywołania.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w t s. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Luszpińskiego z substytucją Aleksandra Strockiego.

C. k. sąd powiatowy
Komarno, 13 września 1884.

L. 14576. (8148 1—3)

W dniu 21 stycznia 1885 o 10 godzinie rano odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 zł. aw. z pn. ponowna licytacyjna sprzedaż tą wierzytelnością obciążonej realności, Nykoły Huculaka i Hafii Huculak objętej wykazem 119 ks. gł. gm. Piadyki także poniżej ceny wywołania, na 500 zł. wa. ustanowionej, jednak tylko za taką cenę, któraby pokryła wszystkie wierzytelności hipoteczne.

Wadyum 50 zł. w. a.

C. k. m. del. sąd powiatowy
Kołomyja, 27 października 1884.

L. 24675. (8034 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Tarnowie w kwocie 115 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wyk. hip. 48 ks. gr. Żabno Magdaleny Rydzowej własnej.

Tarnów, 24 listopada 1884.

Licytacye.

L. 5829. (8047 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta przeciw Dmytrowi Stecko o zapłanie 419 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi gospodarstwa włościańskiego pod lk. 72/6 w Dźwinogrodzie położonego wyk. hyp. l. 253 objętego dłużnika własnego w trzech na dzień:

15 stycznia
13 lutego
12 marca
1885

o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu o wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 785 zł.

Poręczne 78 zł. 50 ct. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytośii rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hypoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hypotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 sierpnia 1884.

L. 11530. (8099 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na rzecz c. k. uprzyw. galic akc. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia sum: 56 zł. 70 ct. z pn. 56 zł. 70 ct. z pn. 262 zł. 35 ct. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk 229 w Skale położonej, wykazem hipotecznym gminy Skała l. 960 objętej, wedle karty własności B. poz. 1. 2. dotychczas na Chaima Sterna względnie na tegoż masę spadkową zapisanej, w 3 terminach, t. j. dnia 17 stycznia, dnia 5 lutego i dnia 21 lutego 1885 o godzinie 10 rano odbyć się mającą, kiedy to realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny wywołania 2405 zł. a. w. sprzedaną będzie.

Gdyby realności tej nie sprzedano na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza sąd termin na dzień 28 lutego 1885 o godz. 10 rano z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 2405 zł. a. w.

Resztę warunków można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich chęć kupna mających, tudzież wierzycieli Michała Ludkiewicza w cesarstwie rossyjskiem zamieszkałego przez kuratora Maryana Zalewskiego, niemniej też wierzycieli, którzyby po dniu 17 września 1884 jako w dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya niniejsza względnie późniejsze rezolucje z jakiegokolwiek bądź powodu weale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora p. adw. dra Komerinera.

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, 20 pazdziernika 1884.

L. 5623. (8207 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Judy Rosenblatta w kwocie 18 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 12 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika t. j. leżącej masy po Andruchu Iwanciów a względnie do jego spadkobierców Ilka, Tekli i Warwary Iwanciów należącej, w Korostowicach pod lk. 67 położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków i protokoła opisu i oszacowania są złożone w sądzie do przejrzenia, a dla wierzycieli tych, którzyby po dniu rozpisania licytacyi prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli lub którymby rezolucya ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się p. Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie kuratorem w tej sprawie.

Bursztyn, dnia 30 sierpnia 1884.

L. 6495. (8230 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Bohdana Zadurowicza w kwocie 20 zł., 131 zł. 25 ct. i 15 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 29 stycznia 1885 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacja wyk. hip. l. 856 księgi głównej gminy katastralnej Wołczkowce objętej, dłużnika Chaima Eisenberga własnej realności, z której obecnie część odpisano i z tejże części wykaz hipoteczny nr. 930 własność Josla i Srula Baumöhlów będący utworzono, na którym to terminie realność ta niżej ceny szacunkowej, lecz nie niżej ceny 3000 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 458 zł. a. w.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat dr. Eberman w Sniatynie.

Resztę warunków i akt oszacowania przejrzeć można w tu sądowej registraturze.

Sniatyn, 18 listopada 1884.

L. 5023. (8187 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hip. 98, 100, 101 księgi gruntowej Koniów, w części Dmytra i Waska Soroczak własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 66 zł. 83 ct. dnia 20 stycznia, 18 lutego 1885 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 200 zł., zaś w dniu 18 marca 1885 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków i wyciągi tabularne można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli niewiadomych kuratorem Fedka Kopylak z Koniowa.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 5 października 1884.

L. 7246. (8191 2—3)

Na zaspokojenie 12 rat pożyczkowych po 6 zł i jednej w kwocie 6 zł 32 ct. z pn odbędzie się w tut. sądzie w dniach 16 stycznia, 19 lutego i 26 marca 1885 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności włościańskiej pod lkon. 207 w Dzwiniaczu położonej na rzecz zakładu kretowego włośc. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim i niżej tej ceny

Resztę warunków można w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki, 11 listopada 1884.

L. 6285. (8185 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu przeprowadzi w dniach 26 stycznia, 26 lutego i 28 marca 1885 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 143 w Mielcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, własnością Schamy Komito będącej, na zaspokojenie banku gal. dla handlu i przemysłu w kwocie 152 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim ostatnim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Kuratorem niewiadomych wierzyciel jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania egzekucyjnej realności przejrzeć można w Sądzie.

Mielec, 6 listopada 1883.

L. 10752 (8101 2—3)

W celu ściągnięcia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 196 zł a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie na dniu

I. 16 stycznia
II. 20 lutego
III. 20 marca
1885

zawsze o godzinie 10 rano publiczna przymusowa spkzedaż realności pod nr. 39 w Woronie położonej, dłużnika Ilka Wołoszyna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 600 zł. ocenionej.

Cena wywołania wynosi 600 zł., zaś wadyum 60 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, tudzie protokół opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyśmienica, 20 listopada 1884.

L. 5787. (8182 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia dłużnej galic. Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie kapitału w kwocie 350 zł. z pn. odbędzie się w dniu 23 stycznia 1885 o godzinie 10 rano za jakąkolwiek cenę przymusowa sprzedaż licytacyjna realności, dłużnika Iwana Gorala pod lk. 94 w Boratynie położonej, wykazem hip. nr. 17 objętej.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 700 zł., zaś wadyum wynosi 70 zł

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych zamianowano tutejszego adwokata p. dra Juliana Ruczkę.

Jarosław, 30 września 1884.

L. 6791. (7370 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia nzleżytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w sumie pożyczkowej 500 zł. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym 20 stycznia, 24 lutego i 24 marca 1885 egzekucyjna licytacya realności l. 319 w Grodzisku, Piotra i Anny Strugów własnej.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 14 kwietnia 1885 kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Prochaska notarjusz w Leżajsku.

Leżajsk, 25 października 1884.

L. 10001. (8223 2—3)

Celem ściągnięcia należnych kołomyjskiej kasie oszczędności sum 94 zł., 94 zł., 94 zł, 94 zł. i 1391 zł. 83 ct. aw. z pn. przeprowadzoną zostanie w dwóch na 20 stycznia i 10 lutego 1885 zawsze o godz. 10 rano w B. IV wyznaczonych terminach przymusowa licytacyjna sprzedaż pierwotnej pretensyi 1600 zł. z pn. za hipotekę wedle dom. V pag. 691 n. 3 on. i dom VI. pag. 457 n. 9. on służącej realności pod lk. 6 l. top. 2587 na śniatyńskim przedmieściu w Kołomyi położonej, wedle dom. V. pag. 691 n. 2, haer. własnością Eizyka Bernhauta będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki w sumie 3045 zł. aw. przyjęta.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, tj. sumę 304 zł. 50 ct.

W razie gdyby przy powyższych dwóch tarminach realność za lub wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza termin do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających na 24 lutego 1885 o godz. 10 rano.

Kuratorem niewiadomych i nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono adw. dra Freundenberga.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 23 października 1884.

L. 6793. (8208 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1000 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 242 w Chodorowie położonej, dłużnika Wolfa Miszel własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz masy spadkowej po Salamonie Czaczkes dnia 13 stycznia 1885 o 10 godzinie przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 2365 zł. 80 ct. aw. za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie i że wadyum wynosi 118 zł. 29 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 13 października 1884.

L. 7297. (8212 3—3)

Dnia 16 grudnia 1884 i 15 stycznia 1885 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Pawła Sosnowskiego w Pisarowcach, wyk. hip. l. 15 w sprawie egzekucyjnej Jetty Löffel przeciw Janowi Grzebieniowi o 117 zł. 50 ct. z pn. i to za cenę szacunkową wynoszącą 660 zł. lub wyżej tejże.

Wadyum 66 zł.

W razie nie sprzedania wyznaczony do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 18 lutego 1885 o godz. 10 rano.

Dalsze warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. Gaweł w Sanoku.

Sanok, 26 września 1884.

L. 6890. (8221 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy dnia 21 listopada 1884, 23 grudnia 1884 i 23 stycznia 1885 zawsze o godzinie 10 rano sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę realność pod nr. 325 w Tyśmienicy położoną, Filipa Hryniowskiego własną, ciała tabularnego nie stanowiącą, na 140 zł. oszacowaną, celem wydobycia pretensyi towarzystwa kasy zaliczkowej „Wiara“ w Tyśmienicy w kwocie 60 zł. aw. z pn. z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny szacunkowej kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 140 zł.; zaś wadyum 14 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi tudzież protokół opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 26 lipca 1884.

L. 5129. (7385 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie c. k. uprzyw. banku hipotecznego we Lwowie przeciw masie leżącej po Mojżeszu Rederze o zapłacenie sumy 1053 zł. 80 ct. a. w. z pn. zostanie w drodze publicznej licytacyi realność dłużnika pod l. 15 w Husiatynie położona ciało tabularne stanowiąca najwięcej ofiarującemu pod warunkami w t. s. uchwale z dnia 28 sierpnia 1883 l. 3914 ułożonemu sprzedaną dnia 16 stycznia 1885 o godz. 9 przed południem.

Cena wywołania jest 4900 zł. aw.

Zakład stanowi 245 zł. aw.

Husiatyn, dnia 30 października 1884.

L. 33101. (8196 3—3)

W c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie odbędzie się celem wydzierżawienia poniżej poszczególnionych rządowych stacyj mytniczych, na przeciąg czasu jednego roku, lub na przeciąg czasu dwóch albo trzech lat, t. j. na czas od 1 stycznia 1885 do do końca grudnia 1885, lub od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1886, albo od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887, pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1884 l. 58253 zawartemi.

Liczba porządkow	Nazwa stacyi mytniczej i jej jakości	Nazwa drogi	Taryfa: myto drogowe za klmtr.	Taryfa: myto mostowe podług kl.	Cena wywołania na 1 rok wynosi w. a. zł.	Wadyum wynosi zł.	Wadyum wynosi ct	Licytacya odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od godz. 9 rano do 2giej po południu na dniu
1	Bohorodczany, myto drogowe	Delatyn	16	—	4492	748	67	29go grudnia 1884
2	Pasieczna, myto drogowe i mostowe	„	16	III	6000	1000	—	
3	Bednarów, myto drogowe i mostowe	„	8	II	1425	237	50	
4	Hoszów, myto drogowe i mostowe	„	16	III	4000	666	67	
5	Lisowice, myto drogowe i mostowe	„	16	I	2401	400	17	
6	Mykietyńce, myto drogowe i mostowe	Brzeżany	16	III	12750	2125	—	
7	Kłubowce myto drogowe i mostowe	„	16	I	6675	1112	50	
8	Niżniów, myto drogowe i mostowe	„	16	III	6600	1100	—	
9	Korościatyn, myto drogowe i mostowe	„	16	I	4000	666	67	
10	Rosulna, myto drogowe i mostowe	Rożniatów	16	I	806	134	34	
11	Słobódka, myto drogowe	„	16	—	1096	182	67	

Należycie opieczętowane oferty pisemne, zaopatrzone wyżej wyrażonem wadyum stanowiącem, mają być najpóźniej do 2giej godziny po południu dnia ustną licytacyę poprzedzającego, na ręce naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu wniesione.

Nadaże konkretalne są wykluczone.

Wreszcie prostuje się w skutek rozp. wysokiego prezydyum c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu z dnia 30 września 1884 l. 1624 zaszłą w §. 8 ustęp f) powołanego w ustępie obwieszczenia c. k. kraj Dyr. sk. z 26 sierpnia 1884 l. 58 653, pomyłkę drukarską w ten sposób, że pisemne oferty, jakoteż ustne nadaże wnosić można na jedno, dwu lub 3letni peryod dzierżawy.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 17go grudnia 1884.

C. I. N. 10177 ex 1884.

AVISO.

Vom Militär-Aerar werden nach kaufmännischer Usance beschafft:

a) Für dass Militär-Verpflegs-Magasin in Krakau:
1600 Meter-Zentner Roggen, lieferbar im Monate September 1885.

b) Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Tarnów:
1800 Meter-Zentner Roggen lieferbar im Monate:

Juli 1885	600 Meter-Zentner
August 1885	600 Meter-Zentner
September 1885	600 Meter-Zentner

Die bezüglichen, deutlich abgefasten Verkaufanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen müssen bis

längstens 7 Jänner 1885 um 11 Uhr Vormittags

bei der k. k. Intendanz des 1 Corps in Krakau eingebracht werden.

Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten oder auch nur auf einen Theil derselben gestellt werden.

Die in Offertsform eingebracht werdenden Anträge müssen mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein.

Die eingelangten Verkauf-Anträge werden dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium, welches sich die Entscheidung vorbehalten hat, sofort vorgelegt werden.

Für die Einlieferung der obbezeichneten Erfordernisse gelten nebst den Bestimmungen des für vorstehendes Geschäft ämtlich ausgefertigten Usance-Heftes für ausserhalb der Börse zu effektuirenden Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmänischer Usance dtto Krakau am 20. Dezember 1884 noch die nachstehenden Bedingungen:

1. Der Roggen ist nach Wahl des Verpflegs-Magazins in den Verpflegs-Magazins-Depots oder auch in andere von der Militär-Verwaltung etwa aufgenommenen Magazinen franco aller Spesen, daher in Krakau auch versteuert, abzustelln.

Die Anbote für das Militär-Verpflegs-Magazin in Krakau sind rücksichtlich der Abstellung in Krakau und in Podgórze (Zabłocie) abgesondert zu stellen. Eine frühere als die oben bedungene Abstellung kann nur dann stattfinden, wenn in den Verpflegs-Depots hinreichend Raum disponibel ist.

2. Lieferbar ist gesundes trockenes Getreide letzter Fechsung jeder Provenienz dessen Reinheitsgrad und Qualitäts-Gewicht den vorgeschriebenen Anforderungen entspricht. Das Qualitäts-Gewicht muss wenigstens 69 Kilogramm per Hektoliter (2 Halb Hektoliter) betragen.

Rücksichtlich der Reinheit wird bestimmt, dass an Beimengungen fremdartiger oder verdorbener Körner als: Körner anderer Getraidearten, Wicken, Raden, Sämereien, Kugeln oder Steinbrand, Spitzbrand, ferner an Verunreinigungen durch Steinchen, Erd oder Lehmkügelchen, Staub und dgl. im Roggen nicht über 2·5 Gewichts-Procente enthalten sein dürfen, d. h. es dürfen durch die kombinirte Reuterungs und Ausklaubeprobe nicht mehr als die erwähnten Gewichts-Procente am Unreinheiten abfallen. Von den tolerirten 2·5 Gewichts-Procenten an Unreinheit dürfen durch die Reuterung höchstens 1 Procent, beim Ausklauben der vorher gereuteten Frucht aber nur die Ergänzung auf 2·5 Procent an Nebensämereien ausgeschieden werden.

Nicht lieferbar ist alles Getreide, welches ungesund ist, einen dumpfen Geruch hat, warm, angefressen, mit Insekten behaftet oder ausgewachsen ist.

3. Für jede in den festgesetzten Lieferungsterminen und in der bedungenen Qualität abgestellte Frucht Quantums-Rate wird die Zahlung sofort geleistet werden.

4. Der Einkaufs-Comission unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss, wenn sie protokollirte Firmen haben von der Handels- und Gewerbe Kammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf ämtlichem Wege bei der k. k. Indendanz des 1 Corps in Krakau rechtzeitig einlange.

5. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haban, sind in dem für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigen und bei der Corps Intendanz während der gewöhlichen Amtsstunden zu Jedermann Einsicht aufliegenden Usance-Heft vom 20 December 1884 enthalten.

Die Verkäufer haben in dem Schlussbriefe ausdrücklich anzuführen, dass in allen, in diesem Briefe nicht besonders besprochenen Punkten die Abwickelung des Kaufgeschäftes nach dem für den vorstehenden Bedarfsfall von der Intendanz des 1 Corps unter C. J. Nr. 10177 vom 20 December 1884 ausgefertigten und dem Verkäufer im vollen Umfange bekannten Usance-Häfte für Käufe von Militär-Verpflegs-Artikeln nach kaufmännischer Usance stattzufinden hat.

6. Die erforderlichen Quittungs Stempel übernimmt das Militär Aerar.

7. Nachträglich einlangende Verkaufs Anträge, sowie solche, welche den Bedingungen nicht entsprechen, werden nicht berücksichtigt.

Von der k. k. Intendanz des 1. Corps.

Krakau, am 20. Dezember 1884.

L. 25837. (8316 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w brodzkim okręgu dzierżawnym na rok 1885 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1886 i 1887 lub bezwarunkowo na trzy lata, tj. na czas od 1 stycznia 1885 do końca grudnia 1887 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach na dniu 29 grudnia 1884 od godz. 9 do 2 po południu publiczna licytacya.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 1085 zł.

Kto chce brać udział w ustnej licytacyi ma przed rozpoczęciem tejże złożyć wadyum stanowiące 10 część ceny wywołania w gotówce, w obligacyach państwowych lub w innych papierach wartościowych przez administracyę skarbową przyjmowanych.

Przyjmuje się także i pisemne nadaże za pomocą po formie wystowanych marką stemplową na 50 centów pierwszym wier szem przepisaną zaopatrzonych offert, które mają być najdalej do 2 godziny popołudniu w dniu poprzedzającym ustną licytację na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach wniesione i dokładnie na kowercie oznaczone na jaki przedmiot dzierżawy opiewają.

Telegraficzne nadaże wyklucza się bezwarunkowo.

Wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, tudzież bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne można przeglądnąć w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach i we wszystkich komisaryatach (Nadzorach) c. k. straży skarbowej tutejszego okręgu w godzinach urzędowych

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody, 21 grudnia 1884.

L. 6045. (7163 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż do Antoniny Rosnerowej należącej realności nk. 63 i 65 w Willamowicach położonych, na pokrycie pretensyi adwokata dra Eisenberga w sumie 1000 zł. z pn. w sądzie w dwóch terminach w dniach 14 stycznia i 16 lutego 1885 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 5400 zł. 90 ct. i 261 zł. 40 ct.

Wadyum 541 zł. i 27 zł.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. dra Ksawerego Chrzanowskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 16 lutego 1885 godzinę 3 popołudniu.

Kęty, 18 października 1884.

Upadłości.

L. 17045. (8136 3—3)

Uwiadamia się wszystkich wierzycieli masy konkursowej „Feiwla Feiwla", że w miejsce c. k. adjunkta sądowego Łachocińskiego ustanowiony został c. k. adjunkt Dr. Merz komisarzem powyższej masy konkursowej.

W Tarnowie, dnia 27 listopada 1884.

L. 17046. (8137 3—3)

Zawiadamia się wierzycieli masy krydalnej Braci Schenirerów, że w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego Łachocińskiego ustanowiony został c. k. adjunkt Dr. Merz komisarzem konkursowym rzeczonej masy.

W Tarnowie, dnia 27 listopada 1884.

L. 17044. (8135 3—3)

Uwiadamia się wszystkich wierzycieli masy krydalnej Naftalego Weinberga, że adjunkt sądowy Dr. Merz ustanowiony został komisarzem konkursowym masy powyższej w miejsce dotychczasowego komisarza c. k. adjunkta sądowego Łachocińskiego.

W Tarnowie, dnia 27 listopada 1884

L. 59844. (8239 2—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, nr. 1 D. p. p. położony majątek Gedaljego Starka handlarza sukniami.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Piwockiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy, ustanawia się pana adw. dr. Waldmana, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 stycznia 1885,*) o godzinie 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 16 lutego 1885, i podać ją na terminie na dzień 5 marca 1885, o godzinie 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 19 grudnia 1884.

*) W gaz. nr. 296 wydrukowano mylnie rok 1884, zamiast rok 1885.

Księgi gruntowe.

L. 3933. (8278)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż akta stanowiące projekt założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Gniewczyna, złożone zostały w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.

Termin do zarzutów ustanawia się po dzień 29 grudnia 1884.

Przeworsk, 20 grudnia 1884.

L. 60. (8276)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Leżajsku ogłasza, iż arkusze posiadania do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Grodzisko górne służące, wyłożone zostały do przejrzenia.

Zarzuty wnosić można do dnia 30 grudnia 1884, przed komisarzem hipotecznym, który w razie potrzeby dalsze dochodzenia będzie przeprowadzał.

Leżajsk, 21 grudnia 1884.

L. 21. (8265)

Arkusze posiadania wraz z aktami założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Mołotków, powiatu sądowego Sołotwińskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Sołotwinie do powszechnego przejrzenia.

Dalsze dochodzenia w razie wniesienia zarzutów, na dniu 29 grudnia 1884, przeprowadzone zostaną.

Stanisławów, dnia 23 grudnia 1884.

L. 7270. (8277)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej, dla gminy katastralnej Sietesz, dnia 5 stycznia 1885 rozpocznie;

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, w urzędach gminych.

Przeworsk, 20 grudnia 1884.

Konkursa.

L. 212/n. (8213 3—3)

Pisarze zdolni z manipulacyą sądową obznajomieni z pięknem pismem znajdą zaraz umieszczenie za wynagrodzeniem 20 do 25 złr.

Podania wnieść należy do Naczelnictwa sądu powiatowego w Śniatynie.

Śniatyn, 19 grudnia 1884.

L. 2927. (8203 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżnioną została posada dozorcy więźni z płacą roczną 300 złr., dodatkiem aktywalnym 75 złr., i umundurowaniem.

Podania o tę posadę dla kandydatów wojskowych zastrzeżoną w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 l. 98 dpp. ułożone, wnieść należy w czterech tygodniach od dnia 29 grudnia 1884, obliczyć się mających do Prezydyum sądu obwodowego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 18 grudnia 1884.

L. 2804. (8263 1—3)

C. k Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A. przy szkołach etatowych.

1) w Białe, 2) w Czernichowie ruskim, 3) w Pleszkowcach, 4) w Proniatynie z płacą roczną 300 zł. w gotówce.

5) w Dubowcach z płacą 266 zł. i $8\frac{1}{2}$ korcy zboża.

6) w Hłuboczku wielkim z płacą 292 zł. i użytek z 4 morgów pola.

7) w Ładyczynie z płacą 110 zł. i 47 korcy zboża.

8) w Dobromirce 135 zł. 72 ct. i 43 korcy zboża.

9) w Staromieszczyznie 197 zł. 50 ct. i 30 korcy zboża.

10) w Turówce 165 zł. 59 ct. i 40 korcy zboża.

B. przy szkołach filialnych.

1. w Rożyskach z płacą 181 zł. 84 ct. i 20 korcy z garncy zboża.

2. w Sadzawkach z płacą 158 zł. 90 ct. i $24\frac{1}{2}$ korcy zboża.

3. w Stupkach 250 zł.

4. w Szelpakach 149 zł. i 27 korcy zboża.

Prawo prezentowania przysłuża Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do 28 lutego 1885.

Podania spóźnione lub niecpatrzone w potrzebne dowody będą bezwarunkowo zwracane.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tarnopolu, dnia 16 grudnia 1884.

L. 92066. (8315)

Celem obsadzenia jednej posady woźnego przy c. k. głównej kasie krajowej we Lwowie z roczną płacą 400 zł., a względnie 300 zł. i 100 zł., a względnie 75 zł. dodatku do czynnej służby rozpisuje się konkurs. Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w przepisanej drodze, należycie udokumentowane podania do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu najdalej do końca stycznia 1885 i udowodnić znajomość języków krajowych, tudzież języka niemieckiego w słowie i piśmie, oraz wykazać fizyczne uzdolnienie do zajęć służbowych. Uprawnieni podoficerowie mają przed innymi kompetentami pierwszeństwo.

Lwów, 18 grudnia 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 2039. (8115 2—2)

Kundmachung.

Von Seite des k. k. Ackerbau Ministeriums wird bekannt gegeben, daß im k. k. Staatsgestüte zu Radautz die nachbenannten Pepiniere Hengste gegen nachbezeichneten Sprungtaxen während der Deckperiode 1885 zur Belegung von Privatstuten zugelassen werden, und zwar:

Antonius englisch Vollblut deckt Vollblutstuten zu 30 fl.
Halbblutstuten zu 15 fl.

Ridotto englisch Vollblut deckt Vollblutstuten zu 30 fl.
Halbblutstuten zu 15 fl.

Young Conqueror englisch Vollblut deckt Vollblutstuten zu 20 fl.
Halbblutstuten zu 10 fl.

Cavalier englisch Halbblut Belegtaxe		10 fl.
Nonius XX	Normaner „	10 fl.
Nonius XXII	Rain	10 fl.
Bank-up Norfolker Belegtaxe		10 fl.
Mazkour Original Araber Belegtaxe		15 fl.
Sheraky Araber Vollblut	„	15 fl.
Dahoman VIII	Araber Halbblut Belegtaxe	10 fl.
El Bedavi XXIX		10 fl.
El Bedavi XXX		10 fl.
Gidran XXII		10 fl.
Gidran XXIII		10 fl.
Gidran XXIV		10 fl.
Schagya IV		10 fl.
Pluto Lippizaner Belegtaxe		10 fl.

Die Anmeldungen von Stuten zu den einzelnen Deckhengsten, wollen bis zum Eintritte der Sprungzeit beim genannten Staatsgestüte eingebracht werden.

Die Unterkunft der Stuten wird im Gestüte unentgeltlich besorgt, die Fourage nach den Durchschnittsmarktpreisen berechnet.

Außer dem Sprunggelde sind für jede Stute 5 fl. für die Mannschaft des Gestütes zu entrichten. Die Wartung der Stuten muß durch eigene Leute besorgt werden.

Alle sonst etwa erwünschten weiteren Auskünfte werden durch das k. k. Staatsgestüt bereitwilligst ertheilt.

Wien im Dezember 1884.

Vom k. k Ackerbau Ministerium.

Wyroki prasowe.

(7178)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 42 der Zeitschrift „Oesterreichischer Volksfreund, Organ der österreichischen Reformpartei“ vom 2. November 1884 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Ein offener Brief an den Herrn Minister“ in seinem ganzen Umfange, und der Inhalt des in derselben enthaltenen vierten Artikels mit der Aufschrift „Wochenbericht“ im 2. Absatze überschrieben „Kapital und Arbeit“ in der Stelle von „Eine besonders frappante Zuspitzung“ bis „die Aufgabe der Reformparteien“ das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3. November 1884.

(7292)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 185 der periodischen Druckschrift „Der junge Kikeriki“, humoristisches Volksblatt vom 5. November 1884, auf deren Beilage „Der deutsche Bannerträger“ enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Eine Bauernstimme über wahre Volksbildung“ in der Stelle von „es ist ein großes Unglück für das deutsche Volk in Oesterreich“ bis „diese abgesagten Feinde der Geistesbildung“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7. November 1884.

(7346)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 45 der Zeitschrift „Deutsche Wochenschrift, Organ für die gemeinsamen nationalen Interessen Oesterreichs und Deutschlands“ vom 9. November 1884 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Kaminski u. s. w.“ a. in den Stellen von „Der Handelsminister Freiherr von Pino“ bis „in seinem Ministerfauteil unsicher“, und von „In jener Versammlung der Lemberger“ bis „centralistischen Systeme nicht geherrscht habe“ das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, b. in den Stellen von „Dies ist für die föderalistische Partei“ bis „Schurken und Spitzbuben“ und von „Wahrhaftig die gezeichneten“ bis „aus dem Tempel zu jagen“ das Vergehen nach § 302 St. G. begründe; c. in der Stelle von „Nun aber wurde Freitag, den 31. October“ bis „ohne Vergleich höher war“ das Vergehen nach §§ 309 und 310, Abs. 2 St. G. bez. nach Art. VII der Strafgesetznovelle vom 17. December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weierverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11. November 1884.

(7326)

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1884, Z 28876, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 229 vom 30 September 1884 nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Reichenberg mit dem Erkenntnisse vom 21sten October 1884, Z 28878, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 231 vom 2. October 1884 wegen des Correspondenzartikels „Reichenberg, 1. October. (Zwei Antworten des Statthalters) nach §. 300 St. St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5ten November 1884, Z. 5164, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 257 vom 1. November 1884 wegen des Correspondenzartikels „Reichenberg, 31. October. (Die Knebelung der Presse)“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29. October 1884, Z. 8227, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pilsner Reform“ Nr. 86 vom 25 October 1884 wegen des Gedichtes „Christus und Petrus“ nach § 122 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31ten October 1884, Z. 5892, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 41 vom 11ten October 1884 wegen des Artikels „Sechs Jahre Heldenthum“ nach den §§. 58 b und c St. G., dann wegen des Artikels „Ein Soldat an seine . . “ nach den §§ 58 c und 65 a St. G., wegen des Artikels „Um- und Aufblicke“ nach den §§. 58 a, b und c und 302 St. G., wegen des Artikels „Von Nah und Fern“ nach den §§ 58 a, 63, 58 c und 305 St. G., endlich wegen des Artikels „Nehmt Euch in Acht“ nach § 58 c St. G. verboten.

(8195)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 50 der periodischen Druckschrift „Wiener Leben“ vom 14. December 1884 (auf Seite 3 und 4) enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Eine moderne Heiratsgeschichte“ in den beiden Stellen von „Daß einst ein Gott Mensch wurde“ bis „zuflüsterte: Ich liebe Dich!“ und von „In der Kirche steht ein Brautpaar“ bis „Distel verbinden zu wollen“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien. am 16. December 1884.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des zur Weihnachts-Nummer 1884/5 der ausländischen Druckschrift „Figaro illustre Paris, rue Drouot 26“ gehörigen (auf Seite 10 und 11 enthaltenen) Bildes mit der Aufschrift „M. Luque“ und mit der Unterschrift „Portraits charges contemporains“ das Verbrechen nach § 63 St. G begründe, und es wird nach § 493 St P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16 December 1884.

(7103)

Das k k Oberlandesgericht in Prag hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Chrudim gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes in Chrudim vom 24 September 1884 Z. 8410, mit dem Erkenntnisse vom 7 October 1884, Z 27770, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pernstyn“ Nr. 76 vom 20 September 1884 wegen des Artikels „Rec risskeho poslanca Karla Adamka“ nach den §§ 65 a und 300 St. G, dann nach Art. III des Gesetzes vom 17 December 1862, ferner wegen des Artikels „Politicky prehled. V Pardubicich, dne 19 zari. 1884“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 October 1884, Z. 31204, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 35 vom 30. August 1884 wegen des Artikels „Menschenfresserei“ nach § 302 St. G., wegen der Artikel „Theorie und Praxis“, „In Wien wurde . . “, „In Kasan haben . “ „Internat. Arbeiter-Association“, „Notizen“, dann wegen des Gedichtes „Abfertigung der zahmen Propheten“ nach § 305 St G, wegen des Artikels „Eine zeitgemäße Betrachtung“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Ein Beitrag zur österr Arbeiterbewegung“ nach den §. 65 und 300 St. G, endlich wegen der Notiz „Die Postnachrichten aus Wien“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17ten October 1884, Z 31205, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 37 vom 13 September 1884 wegen des Artikels „Die beste Deckung“ nach den §§ 58 c und 59 c St. G. wegen des Artikels „Aus Europa“ nach den §§ 58 c, 59 c und 63 St. G., wegen der Artikel „Unschuldige Werkzeuge“, „London, 19. August 1894“ und „Brandraketen“ nach den §§ 58 a, c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Faust zu Ende des 19. Jahrhunderts“ nach § 66 St. G., endlich wegen der Artikel „Weitere Erklärung“ und „Einem aus Spanien zugegangenen . .“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20ten October 1884, Z. 31316, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy“ Nr. 286 (Nachmittagsausgabe) vom 15. October 1884 wegen des Artikels „U Antisemity Viktora Istoczyho“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 20. October 1884, Z. 31509, die Weiterverbreitung der in der Buchdruckerei von Jelinek, Grund & C., königl. Weinberge gedruckten Einladung, beginnend mit „Mileni kolegove! Hlubokym zalem . .“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. October 1884, Zahl 27447, die Weiterverbreitung der „Reichenberger Zeitung“ Nr. 218 vom 17. September 1884 wegen des Artikels „Keine Wirkung ohne Ursachen“ von „My house in my castle!„ bis „unser Verbündeter sein“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. October 1884, Z. 5143, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr 1376 vom 22. October 1884 wegen des Artikels „Syllabusfahnen und Concordatsflaggen“ nach den §§ 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 13ten October 1884, Z. 6217, die Weiterverbreitung der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ Nr 81 vom 8. October 1884 wegen des Artikels „Officiöse Volksbeglücker“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k.k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten October 1884, Z 4858, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der Radikale“ Nr. 28 vom 16. October 1884 wegen des Correspondenzartikels „Teplitz“ beginnend mit „Nach vorhergegangenen Drohungen . “ nach den §§ 488 und 492 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862, dann wegen des Correspondenzartikels „Karlsbad“ von „Es dürfte nicht uninteressant sein . .“ bis „einmüthiges Zusammenstehen“ nach den §§. 302 und 488 St. G. und nach Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24 October 1884, Z. 15273, die Weiterverbreitung der Separat-Beilage zu Nr. 242 der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ vom 20. October 1884 wegen der darin enthaltenen „Rede des Reichrathsabgeordneten Rudolph Auspitz in der Wählerversammlung in Nikolsburg“ nach 65 a St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24ten October 1884, Z. 5693, die Weiterverbreitung der in Chicafio erschienenen Flugschrift „Tho the Workingmen of America“ (An die Arbeiter in America) nach den §§ 58 a, 65 a, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten October 1884, Z. 5748, die Weiterverbreitung der Drnckschrift „Lied für den Stuverclub in Bennisch 1884. Verfaßt von Eduard Peschke. Druck von Wilhelm Kromer in Freudenthal“ nach § 516 St G. verboten

---

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 24ten October 1884, Z. 5762, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 40 vom 4ten October 1884 wegen des Artikels „Justizmörderei“ nach den §§ 300 und 305 St. G, wegen des Artikels „Correspondenzen“ nach § 65 a St. G., wegen des Artikels „Von Nah und Fern“ nach den §§ 65 a und 63 St. G, wegen der Notizen“ nach § 122 St. G., wegen der Artikel „Einem todten Genossen“ und „Internationale Arbeiter-Association“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Preßgericht in Leibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. October 1884, Z. 9227, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovan“ Nr. 44 vom 23ten October 1884 wegen des Artikels „V Ljubljani, 23. oktobra 1884“ beginnend mit „Mirnokakor umrje“ und endend mit „hoteli naglasati“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1884, Z. 4546, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Srpski List“ Nr. 40 vom 14ten October 1884 wegen des Correspondenzartikels „U Mostaru, 23. septembra“ beginnend mit „Da vam jos“ und endend mit „leze u zatvoru“, wegen des Correspondenzartikels „Kotor, 26. septembra“ beginnend mit „Da je g. Marojevic“ und endend mit „slogod masnije i krupnije“, endlich wegen des Correspondenzartikels „Sa Neretve, 25. septembra“ beginnend mit „Pregledajuci“ und endend mit „da bude bolje!“ nach §. 300 St. G. verboten.

(7144)

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22ten October 1884, ZZ. 31618 und 31619, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy“ Nr. 289 (Morgenausgabe) vom 18 October 1884 wegen der Artikel „Obrazky z Usti n L.“, „Jak se Nemcum krivdi“ und „Vcechno musi byti pacesteno!“ nach § 302 St. G., und der Beilage „Sotek“ zu Nr. 42 der Zeitschrift „Palecek“ vom 17 October 1884 wegen des Artikels „Kjubilejni epidemii“ nach § 302 St. G., dann wegen der Artikel „Tak asi“ und „Snemovni predlohy pro nastavajici tyden“ nach § 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staasanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21ten October 1884, Z. 31520, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase Hlasy“ Nr. 42 vom 18. October 1884 wegen des Artikels „Ceska skola videnska — znicena“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 16., 17. und 21. October 1884, ZZ. 6274, 6339 und 6410, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger“ Nr. 79 vom 11. October 1884 wegen des Artikels „Auf Gnade und Ungnade“ nach § 65 a St. G., dann der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ Nr. 82 vom 11. October 1884 wegen der Artikel „Die deutschen Forderungen im Landtage und in den Landtags-Commissionen“ nach §. 300 St. G., und der „Teplitzer Zeitung“ Nr. 120 vom 18ten October 1884 wegen des Artikels „Der Brüx-Teplitzer Nationalverein in Setenz“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Brünn hat nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 8. October 1884, Z. 9308, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tagesbote aus Mähren und Schlesien“ Nr. 215 vom 18. September 1884 wegen des Artikels „Der Antrag Herbst's im böhmischen Landtage“ nach Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862 und § 300 St. G. verboten.

(8283)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 20. December 1885, Z. 5905/M. I., der in Bukarest unter der Redaction des Joan George erscheinenden, in der Buchdruckerei von Thiel und Weis gedruckten Zeitschrift „Resboiul“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

L. 20234. (8241)

W Imieniu JEGO Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k., i §. 37 us. pr., że treść artykułu umieszczonego w numerze 349 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 16go grudnia 1884, pod napisem: „Dziewięć dokumentów“, zawiera znamiona występku z artykułu VII. ust. z dnia 17 grudnia 1862 l. 8 dz. pp. z r 863 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora, rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19go grudnia 1884.

Doniesienia prywatne.

(8261 1—2)

Ogłoszenie.

Publiczny akt rozlosowania dzieł sztuki między Członków Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, odbędzie się w niedzielę dnia 25 stycznia 1885, o godzinie 12 w Salach Wystawy w Sukiennicach.

Dyrekcya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

(8258)

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości stosownie do §. 30 ust. o Repr. powiatowej, że budżet powiatowy na rok 1885, wyłożony został w biurze Wydziału powiatowego na dni 14 gdzie przez opodatkowanych w godzinach urzędowych przeglądanym być może.

Rohatyn, d. 20 grudnia 1884.

Wydział powiatowy.

L. 1734. (8217 1—3)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że budżet reprezentacyi powiatowej na rok 1885 i rachunki powiatowe za rok 1884 wyłożone zostały w tutejszym lokalu urzędowym do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Kałusz, 15 grudnia 1884.

Komornicki w. r.

L. 11388. (8318 1—3)

Ogłoszenie.

Gmina miasta Stanisławowa oddaje w drodze ofert pisemnych na podstawie cen jednostkowych, w przedsiębiorstwo budowę koszar dla jednej dywizyi c. k. Artyleryi ciężkiej, której koszta wynoszą w przybliżeniu ogólną kwotę 220.000 złr. w. a.

W dniach od 5 do 14 stycznia 1885 w godzinach urzędowych przyjmowane będą oferty w Magistracie, w których to dniach ubiegający się o przedsiębiorstwo mogą zbadać plany szczegółowe i otrzymać wypisy jednostkowych robót jako też warunki licytacyi od godziny 10 do 1 rano w biurze Wydziału technicznego Magistratu.

Można wnosić oferty na całą budowę, lub na poszczególne działy robót.

Wadyum tak na całą budowę jak i na poszczególne działy robót, podane jest w warunkach licytacyjnych.

Z Magistratu.

Stanisławów. 24 grudnia 1884.

Kamiński.

L. 1463. (8285)

Obwieszczenie.

W myśl §. 30 ust. o Repr. pow, podaje się do powszechnej wiadomości, że preliminarz powiatowy Buczackiego na rok 1885 wyłożony jest na dni 14 w biurze Wydziału powiatowego, gdzie w godzinach urzędowych przez opodatkowauych powiatu Buczackiego przejrzany być może.

Z Wydziału powiatowego

Buczacz, dnia 22 Grudnia 1884.

Za Prezesa

Dr. Edward Krzyżanowski.

L. 2054. (8266)

Obwieszczenie.

W myśl postanowienia §. 30 ustawy o repr. pow., podaje nowo ukonstytuowany Wydział rady powiatowej Gorlickiej do wiadomości wszystkich kontrybuentów podatkowych powiatu, że preliminarz powiatowy na rok 1885, jest wyłożony w biurze Wydziału do wolnego przeglądnięcia przez interesowanych w godzincah urzędowych.

Z Wydziału powiatowego.

Gorlice, dnia 23 grudnia 1884.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

zawiadamia niniejszem, iż na mocy uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 20 b. m. w myśl art. 61 statutów, będzie wypłacać począwszy od dnia 2 stycznia 1885 tytułem zaliczki na dywidendę z zysków roku 1884 po złr. 10 na każdą pełnowpłaconą Akcyę Zakładową na złr. 200.

Powyższą zaliczkę na dywidendę wypłacać będzie kasa Banku w godzinach biurowych za przedłożeniem i odstęplowaniem kuponu dywidendowego za rok 1884 płatnego d. 1 lipca 1885 r.

Kraków, dnia 24 grudnia 1884.

Dyrekcya.

(8288)

C. k. Koleje państwowe

Ogłoszenie.

Przystanek **Rabka** został otwartym dnia 23 grudnia r. b. dla ruchu osobowego.

Wiedeń, w grudniu 1884.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

Bilans sprawozdawczy

Towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, w konkursie, **za czas likwidacyi t. j. od 31 Maja do 14 Grudnia 1884 r.**

Aktywa.

Stan z dniem 14/12 1884

Gotowizna:

a) w kasie Towarzystwa:
stan z dniem 31/5 1884 — 848 zł. 76 ct.
pobór od 31/5 do 14/12 1884 — 74.781 zł. 87 ct.
— 75 630 zł. 63 ct.
wypłata od 31/5 do 14/12 1884 — 75 619 zł. 87 ct. — 10 zł. 76 ct.

b) w Banku krajowym we Lwowie
nie znalazła likwidacya w dn. 30/5 1884 żadnej lokacyi, od 31/5 do 14/12 1884 przybyło z nadwyżek kasowych likwidacyi . . . . — 2.719 zł. 90 ct. — 2.730 zł. 66 ct

Dłużnicy:

a) zaległy kapitał:
1. w skryptach:
stan z dniem 31/5 1884 — 72.884 zł. 98 ct.
od 31/5 do 14/12 1884 spłacili dłużnicy na kapitał — 6.209 zł. 93 ct.
stan z dniem 14/12 1884 — 66.675 zł. 05 ct.
2. w wekslach:
stan z dn. 31/5 1884 — 84.062 zł. 86 ct.
od 31/5 do 14/12 1884 spłacili dłużnicy na kapitał — 39.737 zł. 58 ct.
stan z dniem 14/12 1884 — 44.325 zł. 28 ct. — 111.000 zł. 33 ct.

b) zaległe odsetki po 31/5 1884:
1. w skryptach:
stan z dniem 31/5 1884 — 27.328 zł. 22 ct.
od 31/5 do 14/12 1884 spłacili dłużnicy na procenta — 2.599 zł. 99 ct.
stan z dniem 14/12 1884 — 24.728 zł. 23 ct.
2. w wekslach:
stan z dn. 31/5 1884 — 14 127 zł. 46 ct.
od 31/5 do 14/12 1884 spłacili dłużnicy na procenta — 4 071 zł. 89 ct.
stan z dniem 14/12 1884 — 10.055 zł. 57 ct. — 34 783 zł. 80 ct.

c) zaległe koszta sądowe:
1. w skryptach:
stan z dniem 31/5 1884 — 8.618 zł. 85 ct.
od 31/5 do 14/12 1884 spłacili dłużnicy na koszta — 535 zł. 47 ct.
stan z dniem 14/12 1884 — 8.083 zł. 38 ct.
2. w wekslach:
stan z d. 31/5 1884 — 3.045 zł. 55 ct.
od 31/5 do 14/12 1884 spłacili dłużnicy na koszta — 1.547 zł. 18 ct.
stan z dniem 14/12 1884 — 1.498 zł. 37 ct. — 9.581 zł. 75 ct. — 155.365 zł. 88 ct.

Dubiosa:

a) skryptów i weksli w kapitale:
stan z d. 31/5 1884 pozostał bez zmiany — 19.747 zł. 64 ct.
b) skryptów i weksli w odsetkach i kosztach:
stan z dniem 31/5 1884 pozostał bez zmiany — 16.053 zł. 50 ct. — 35.801 zł. 14 ct.

Strata:

a) na skryptach i wekslach w kapitale:
stan z dniem 31/5 1884 pozostał bez zmiany — 19.986 zł. 81 ct.
b) na skryptach i wekslach w odsetkach i kosztach:
stan z dniem 31/5 1884 pozostał bez zmiany — 11.542 zł. 46 ct. — 31.529 zł. 27 ct.

Ruchomości Towarzystwa: — 437 zł. 10 ct.
stan z dniem 31/5 1884 pozostał bez zmiany

Niedobór rachunków z bilansu likwidacyjnego:
stan z dniem 31/5 1884 — 43.787 zł. 94 ct.
doliczając:
a) wydatkowane od 31/5 do 14/12 1884
na koszta sądowe — 654 zł. 69 ct.
na koszta ogólne administracyi likwidacyjnej — 6.054 zł. 26 ct.
wydatkowane razem — 6.708 zł. 95 ct.
b) zaległe podatki — 1 527 zł. 63 ct. — 8.236 zł. 58 ct.
— 52,024 zł. 52 ct.

za potrąceniem od niedoboru tego:
a) wypłaconych po dzień 14/12 1884 udziałów członków:
stan z d. 31/5 1884 — 47.193 zł. 67 ct.
od 31/5 do 14/12 1884 przybyło — 453 zł 28 ct — 47.646 zł. 95 ct.
b) pobranych od 31/5 do 14/12 1884 odsetek — 382 zł. 78 ct. — 48.029 zł. 73 ct.
stan z dniem 14/12 1884 . . . . — 3.994 zł. 79 ct.
— 229.858 zł. 84 ct.

Passywa.

Stan z dniem 14/12 1884

Kapitał z książeczek wkładkowych:
stan z dniem 31/5 1884 — 247.386 zł. 20 ct.
od 31/5 do 14/12 1884 skompenzowano książeczek za sumę — 28.651 zł. 40 ct. — 218.734 zł. 80 ct

Procenta z książeczek wkładkowych po 31. Maja 1884.
stan z dniem 31/5 1884 — 9.865 zł. 04 ct.
od 31/5 do 14/12 1884 skompenzowano procentów na sumę — 268 zł. 63 ct. — 9.596 zł. 41 ct.

Zaległe podatki.
stan z dniem 31/5 1884 — 1.627 zł. 63 ct.
od 31/5 do 14/12 1884 spłacono — 100 zł. — ct. — 1 527 zł. 63 ct.

— 229.858 zł. 84 ct.

Lwów, dnia 23. Grudnia 1884.

Likwidatorowie:
Jabłkowski. Longchamps. Dr. Skowroński. Szwejkowski.

L. 9109. (8319 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 21.586 zł. 36 kr. m. k, czyli 22.665 złr. 93 ct. a. w. 1.527 złr. 97 ct. i 47.910 złr. 52 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 36.000 zł. m. k. i 51.100 złr. w. a. na hipotekę dóbr Koniuszki w powiecie Rohatyńskim położonych, do masy spadkowej ś. p. Józefy z Zurakowskich Starzyńskiej należących, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1883 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi tejże masie spadkowej wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, 17 grudnia 1884.

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarząd Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw.